

EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349



Nr 7 (83) październik 2015

Foto: Agata Kunc



▲ JM Rektor Prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Ewa Stachura uroczystie otworzyła rok akademicki 2015/2016 (s. 4)

▼ JM Rektor PWSZ prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Ewa Stachura uczestniczyła w obradach XXIII Zgromadzenia Plenarnego KRePSZ w Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu (s. 19)

▼ Występ Młodzieżowej Orkiestry Raciborskiego Centrum Kultury (s. 4)

▼ Kanclerze i kwestorzy obradowali w Zamościu (s. 20)



Foto: archiwum PPWSZ w Nowym Targu



Foto: Agata Kunc FOTON



Foto: archiwum PWSZ w Zamościu

Egzamin dyplomowy absolwentów edukacji artystycznej – 29 czerwca 2015 roku

Foto: G. Habrom-Rokosz

Słowo od redakcji



Ożywiona dyskusja podczas obrony dyplomu Katarzyny Żydek

Egzamin dyplomowy studentów edukacji artystycznej odbył się 29 czerwca 2015 na Zamku Piastowskim. Prezentowane prace dyplomowe realizowane były w licencjackich pracowniach artystycznych na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych pod kierunkiem **prof. Kazimierza Cieślika** i **prof. Aleksandra Ostrowskiego**.



Prezentacja pracy dyplomowej Ewy Gembalczyk



Mariusz Klimek podczas obrony dyplomu



Kornelia Popek



Iwona Karwot

Drodzy Państwo!

Oddajemy do Państwa rąk kolejną edycję naszego uczelnianego miesięcznika. Październikowy numer, który właśnie dotarł do Czytelników, poświęcony został przede wszystkim inauguracji roku akademickiego 2015/2016. Prezentujemy bogatą relację tekstową i fotograficzną z uroczystości rozpoczęcia roku na Zamku Piastowskim. Publikujemy tekst wygłoszonego wówczas przemówienia JM Rektora PWSZ w Raciborzu prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Ewy Stachury, które ma charakter wystąpienia programowego, formułującego najistotniejsze cele rozpoczynającej się kadencji nowych władz raciborskiej Szkoły.

Znajdą Państwo w bieżącym numerze „Eunomii” tekst wykładu inauguracyjnego, przedstawionego przez Prof. dr. hab. Janusza Olearnika i poświęconego analizie modelu współczesnej uczelni.

Opublikowaliśmy także relacje dotyczące innych przedsięwzięć związanych z inauguracją roku akademickiego. Jest wśród nich Inauguracyjny Piknik Studencki – pierwsze takie wydarzenie w historii naszej Uczelni. Wierzymy, że organizowanie takiego jesienno-letniego spotkania nastawionego na dobrą zabawę i przyczyniającego się do integracji członków społeczności akademickiej, stanie się tradycją.

Wspomnieliśmy o wieńczącej obchody inauguracji roku akademickiego 2015/2016 mszy świętej odprawionej w intencji raciborskiej PWSZ w kościele farnym. Przypomnijmy, że po raz pierwszy taka uroczysta liturgia inauguracyjna z udziałem odznaczonych w togi przedstawicieli władz Szkoły była sprawowana w październiku 2013 roku. Dobrze, że wprowadzony wówczas zwyczaj jest kontynuowany.

Z początkiem roku akademickiego związane są także spotkania gremiów zrzeszających rektorów i kanclerzy publicznych wyższych szkół zawodowych. Dziękujemy Pani Rektor za przygotowanie informacji o przebiegu XXIII Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów

Publicznych Szkół Zawodowych. W trakcie odbywającego się w Nowym Targu posiedzenia JM Rektora PWSZ w Raciborzu prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Ewa Stachura została nie tylko wybrana do Prezydium KRePSZ, ale objęła także funkcję wiceprzewodniczącej.

Z kolei Kanclerz raciborskiej Szkoły, mgr Cezary Raczek, podzielił się z Czytelnikami spostrzeżeniami ze zorganizowanej w Zamościu Konferencji Kanclerzy i Kwestorów PWSZ.

Ponadto październikowy numer „Eunomii” zawiera wiele innych materiałów, m.in. obszerny artykuł naukowy o przyczynach agresji wśród dzieci, relacje z różnych wydarzeń, także tych, które odbyły się przed wakacjami i nie zdążyliśmy ich zaprezentować we wcześniejszych edycjach.

Władzom Uczelni, wszystkim jej pracownikom, studentom i przyjaciołom życzymy bogatego w owoce intelektualne i duchowe roku akademickiego!

Drodzy Państwo, zbliża się czas, w którym ze szczególną intensywnością wracamy myślą do naszych zmarłych. Chcemy pamiętać o tych spośród społeczności raciborskiej PWSZ, którzy odeszli od nas w całej historii Szkoły i w minionym roku akademickim. Wypowiedziane 2 października słowa Pani Rektor: „odczuwam głęboki żal, że Śp. Rektor Michał Szepelewy nie może wraz z nami cieszyć się z osiągnięć Szkoły. Dzieliłby z nami dumę z sukcesów i satysfakcję, z pewnością wniósłby także wiele cennych inicjatyw do realizacji na przyszłość” są najtrafniejszym i najgłębszym wyrazem uczuć całej naszej wspólnoty akademickiej.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do wydania kolejnego numeru „Eunomii”.

Zachęcamy do lektury.

REDAKCJA

Z ogromną radością przyjęliśmy informację o zgodzie na utworzenie w naszej Uczelni nowego kierunku – turystyka i rekreacja. Fakt ten jest kolejnym dowodem rangi, jaką posiada raciborska Szkoła. Przyłączamy się do gratulacji i podziękowań kierowanych do władz Instytutu Kultury Fizycznej i wszystkich osób, które zaangażowały się w przygotowanie wniosku i przeprowadzenie niezbędnych procedur.

Spis treści

Słowo od redakcji

s. 1

Kronika wydarzeń

s. 3

Rok akademicki 2015/2016 rozpoczęty!

s. 4

Przemówienie inauguracyjne JM Rektora PWSZ dr hab. inż. arch. Ewy Stachury, prof. nadzw.

s. 8

Wykład inauguracyjny wygłoszony przez prof. dr. hab. Janusza Olearnika

s. 11

Piknikowa inauguracja roku akademickiego

s. 16

Msza święta w raciborskiej Farze

s. 18

XXIII Zgromadzenie Plenarne KRePSZ w Nowym Targu EWA STACHURA

s. 19

Konferencja Kanclerzy i Kwestorów w Zamłościu

s. 20

Agresywne zachowania dzieci w wieku szkolnym

JOLANTA GABZDYL, ZLATICA HUĽOVÁ

s. 21

Gra uliczna z NBP

JOANNA KALEMBA, MAGDALENA KIERSZTYN

s. 24

Rywalizacja na strzelnicy

S, 25

Škola u HRANIC – BEZ HRANIC

GABRIELA KAPICA, ALEKSANDRA OSOWSKA

s. 26

Do zobaczenia na edukacyjnym szlaku!

IWONA KONOPNICKA

s. 27

Lingwistyczne zabawy z tekstami piosenek

JOANNA MARCHWIAK

s. 29

Mrok i groza w Raciborzu

JOANNA KAPICA-CURZYTEK

s. 31

Nowości biblioteczne

s. 32

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

Rok X Nr 7 (83). październik 2015 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 032 415 50 20

e-mail: eunomia@pwsz.raciborz.edu.pl

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DPT: Wydawnictwo INFOPAKT

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku, druk i oprawa:

Wydawnictwo INFOPAKT ul. Przewozowa, 44-206 Rybnik

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

1 września 2015 roku – odbyło się oficjalne przejście obowiązków przez JM Rektora dr hab. inż. arch. Ewę Stachurę, prof. nadzw. oraz przez Prorektorów.

4 września 2015 r. – Prorektor PWSZ ds. organizacji i rozwoju dr Jakub Berezowski wziął udział w uroczystości z okazji Dnia Energetyka zorganizowanej przez RAFAKO SA.

14-15 września 2015 r. – JM Rektor dr hab. inż. arch. Ewa Stachura, prof. nadzw. przebywała we Florencji w celu nawiązania współpracy z organizacją DEL BIANCO.

18 września 2015 r. Prorektor PWSZ dr Paweł Strózik uczestniczył w Gali Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie Silesia. Uroczystość zorganizowana została z okazji zakończenia II-go etapu realizacji projektu „Fundusz Mikroprojektów w Euroregionie Silesia”. Podczas uroczystości Prorektor odebrał statuetkę „Silesiankę” oraz dyplom za zajęcie przez naszą Uczelnię I miejsca w kategorii Najlepsza publikacja wydana w ramach mikroprojektu za mikroprojekt pt. „Śląsk w Europie – 10 lat członkostwa w Unii Europejskiej.”

23-26 września 2015 r. – JM Rektor dr hab. inż. arch. Ewa Stachura, prof. nadzw. uczestniczyła w XXIII Zgromadzeniu Plenarnym Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych w Nowym Targu.

1 października 2015 r. Prorektor PWSZ dr Paweł Strózik uczestniczył w posiedzeniu Konsultacyjnej Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Racibórz.

2 października 2015 r. – na Zamku Piastowskim w Raciborzu z udziałem władz uczelni i wielu zaproszonych gości odbyła się inauguracja roku akademickiego 2015/2016 w PWSZ w Raciborzu.

7 października 2015 r. – JM Rektor dr hab. inż. arch. Ewa Stachura, prof. nadzw. oraz Prorektorzy wzięli udział w Inauguracyjnym Pikniku Studenckim zorganizowanym na kampusie raciborskiej uczelni.

8 października 2015 r. – JM Rektor dr hab. inż. arch. Ewa Stachura, prof. nadzw. uczestniczyła w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2015/2016 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Sączu.

10 października 2015 r. – JM Rektor dr hab. inż. arch. Ewa Stachura, prof. nadzw. uczestniczyła w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2015/2016 w Bielskiej Wyższej Szkole im. J. Tyszkiewicza.

14 października 2015 r. – JM Rektor dr hab. inż. arch. Ewa Stachura, prof. nadzw. wzięła udział w obchodach Dnia Edukacji Narodowej zorganizowanych przez Starostę Raciborskiego na Zamku Piastowskim w Raciborzu

16 października 2015 r. – Prorektor PWSZ w Raciborzu dr Jakub Berezowski uczestniczył w inauguracji roku akademickiego 2015/2016 w PWSZ w Nysie.

16 października 2015 r. Prorektor PWSZ dr Paweł Strózik przyjął delegację partnerskiego dla Powiatu Raciborskiego – Powiatu Elbe-Elster z Niemiec. Tematem rozmów było nawiązanie współpracy w zakresie praktyk studenckich i wymiany studentów.

19 października 2015 r. Prorektor PWSZ dr Paweł Strózik uczestniczył w otwarciu II edycji programu prewencyjnego „Twoje bezpieczeństwo – nasza sprawa, praca w Holandii”, które odbyło się w Raciborskim Centrum Kultury.

19 października 2015 r. – JM Rektor dr hab. inż. arch. Ewa Stachura, prof. nadzw. uczestniczyła w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2015/2016 w PWSZ w Oświęcimiu



Foto: Patrycja Piechula FOTON

Władze Uczelni i Goście na zamkowym korytarzu po uroczystej inauguracji



Ks. Bp prof. dr hab. Jan Kopiec przekazał społeczności PWSZ ciepłe słowa życzeń i pozdrowień

Rok akademicki 2015/2016 rozpoczęty!

W sali Zamku Piastowskiego w Raciborzu zabrzmiało „Gaudeamus igitur”

Na samym progu nowego roku akademickiego, w piątek 2 października 2015 roku, społeczność Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu przybyła na Zamek Piastowski, aby uroczystie świętować początek kolejnego okresu pracy i nauki. Miejsce tego podniosłego spotkania nie jest przypadkowe. Przywołujący chlubne echa wspaniałej przeszłości dawnej stolicy potężnego piastowskiego księstwa, raciborski Zamek, jeszcze niedawno popadający w całkowitą ruinę, został odbudowany wysiłkiem władz powiatowych, dzięki środkom finansowym pozyskanym z Unii Europejskiej, zdobył rangę szczególnego centrum kulturalnego zarówno nadodrzańskiego grodu, jak i całego subregionu raciborskiego i w ten sposób stał się symbolem mocno tkwiącego w mieszkańcach śląskiej ziemi pragnienia permanentnego rozwoju cywilizacyjnego.

Foto: Agata Kurc FOTON

Emanująca z Zamku Piastowskiego symbolika ścisłego powiązania wielkich tradycji z dążeniem do energicznego rozwoju jest bliska wszystkim tym osobom, które współtworzą wielką rodzinę Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Uroczystość inauguracji rozpoczęło wejście pocztu sztandarowego i orszaku rektorskiego do sali, którą licznie zapelnili dostojni goście. Po odśpiewaniu hymnu państwowego JM Rektor PWSZ w Raciborzu **prof. PWSZ dr hab. inż. arch. Ewa Stachura** serdecznie powitała wszystkich przybyłych:

Witam serdecznie

Prezydenta Miasta Raciborza **Pana Mirosława Lenka**
Zastępcę Prezydenta Miasta Raciborza **Pana Wojciecha Krzyżeka**
Przewodniczącego Rady Miasta Raciborza **Pana Henryka Majnusa**
Wicestarostę Raciborskiego **Pana Marka Kurpisa**
Przewodniczącego Rady Powiatu Raciborskiego **Pana Adama Wajdę**

Witam również

Drugiego Wicewojewodę Śląskiego **Panią Gabrielę Lenartowicz**
Burmistrza Kuźni Raciborskiej **Pana Pawła Machę**
Zastępcę Wójta Gminy Krzyżanowice **Pana Grzegorza Swobodę**
Wójta Gminy Pietrowice Wielkie **Pana Andrzeja Wawrzynka**
Sekretarza Urzędu Miasta Krzanowice **Panią Ritę Serafin**
Ordynariusza Diecezji Gliwickiej **Księdza Biskupa prof. dr. hab. Jana Kopca**
Księdza Gintera Kurowskiego – **Proboszcza parafii WNMP w Raciborzu**
Pierwszego Rektora PWSZ w Raciborzu **Pana prof. dr. hab. Joachima Raczka**

Witam przedstawicieli zaprzyjaźnionych uczelni

Prorektora ds. współpracy i rozwoju Politechniki Opolskiej **Pana prof. dr. hab. Krzysztofa Malika**
Prorektora ds. studenckich i dydaktyki PWSZ w Nysie **Pana dr. hab. Mariusza Kołosowskiego**
Założyciela i Prorektora Bielskiej Wyższej Szkoły im. Józefa Tyszkiewicza, **Panią Ewę Madoń** oraz **Pana dr. Jerzego Foltyniaka**, Dziekana tejże Szkoły
Pana Dr. Mirosława Kopeckiego z Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu
Kierownika Zakładu Organizacji i Zarządzania w Turystyce AWF we Wrocławiu **Pana prof. dr. hab. Janusza Olearnika**
Panią Prof. dr. hab. Józefę Kramer z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach
Panią Prof. dr. hab. Mirosławę Plutę-Olearnik z Katedry Podstaw Marketingu Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
Założyciela i Kanclerza Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej **Pana Jerzego Deca**
Zastępcę Kanclerza Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej **Pana Michała Śleziaka**
Zastępcę Dyrektora do spraw organizacyjno-sportowych Ośrodka Sportu **Politechniki Śląskiej Pana Wojciecha Moskwiaka**

Witam przedstawicieli raciborskich organizacji, instytucji i zakładów pracy

Przesa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Raciborzu **Panią Teresę Ćwik**
Przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Raciborzu **Panią dr. Ludmiłą Nowacką**
Naczelnika Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Wodzisławiu Śląskim **Panią Edytę Glenc**
Naczelnika Urzędu Skarbowego w Raciborzu **Panią Barbarę Głód**
Przesa Raciborskiej Izby Gospodarczej **Pana Tadeusza Ekierta**
Dyrektora Personalnego Rafako S.A. w Raciborzu **Panią Annę Zębaty-Łeską**
Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy **Pana Mirosława Ruszkiewicza**

Witam przedstawicieli raciborskiej oświaty oraz szkół partnerskich.

Witam przedstawicieli raciborskiego sportu.

Serdecznie witam pracowników PWSZ, studentów PWSZ, wszystkich sympatyków naszej Uczelni, Młodzieżową Orkiestrę Raciborskiego Centrum Kultury pod dyktando **Pana Henryka Krótkiego** oraz przedstawicieli mediów.

Po powitaniach Pani Rektor wygłosiła przemówienie, zawierające w pierwszej części podsumowanie minionego roku akademickiego, naznaczonego między innymi przedwczesną śmiercią poprzedniego Rektora, **śp. prof. dr. hab. Michała Szepelawego**, w drugiej zaś ambitny program wybranych wiosną władz Szkoły na nową kadencję. *[Pełny tekst przemówienia drukujemy na stronie 8]*

Wśród deklaracji składanych w przemowie JM Rektor mocno zabrzmiała wola podtrzymywania oraz rozwijania szerokiej i ścisłej współpracy z instytucjami należącymi do otoczenia Uczelni. Postulat ten został podjęty i skonkretyzowany przez zabierające głos, po przemówieniu Pani Rektor, osoby, m.in. Prezydenta Raciborza **Mirosława Lenka**, Prorektora Politechniki Opolskiej **prof. dr. hab. Krzysztofa Malika** oraz Wicewojewodę Śląską **Gabrielę Lenartowicz**, która ponadto dobitnie wyekspozowała zaniedbywaną w ostatnim czasie potrzebę budzenia w młodych ludziach kreatywności i dobrze rozumianego indywidualizmu.

Ks. bp prof. dr. hab. Jan Kopiec, wypróbowany przyjaciel raciborskiej PWSZ od początku jej istnienia, wyraził wielką radość z faktu konsekwentnego realizowania przez Uczelnię misji kulturowej na specyficznym i trudnym terenie, jakim jest Raciborszczyzna z ościennymi powiatami. Ksiądz Biskup serdecznie podziękował za to, że jest zapraszany na każdą inaugurację do Raciborza, co poczytuje sobie za zaszczyt.

Po wręczeniu dyplomów nowo promowanym doktorom habilitowanym, odbył się podniosły i zawsze wzruszający rytuał: studenci pierwszego roku złożyli ślubowanie i zostali oficjalnie włączeni (immatrykulowani) do społeczności akademickiej. Ten punkt programu uroczystości zamknęła Przewodnicząca Samorządu Studenckiego, **Martyna Dziurska**, która złożyła wszystkim, zwłaszcza studentom rozpoczynającym swą edukacyjną drogę, serdeczne życzenia.



Prorektor Politechniki Opolskiej prof. dr hab. Krzysztof Malik



Życzenia przekazuje Prezydent Raciborza Mirosław Lenk



Wystąpienie Wicewojewody Śląskiej Gabrieli Lenartowicz

Fot.: Agata Kunc FOTON | Michał Sobczyk FOTON

Witam bardzo serdecznie Panią Rektor, Prorektorów, Pana Prezydenta, nauczycieli akademickich, zaproszonych Gości i Was Drodzy Studenci!

Rozpoczynamy kolejny rok akademicki. Dziś na wielu uczelniach w Polsce wybrzmiewa tradycyjne Gaudeamus Igitur. Dla wielu z nas jest to kolejny etap studiów, dla części drzwi uczelni otworzyły się po raz pierwszy. Przyświeca nam przy tym wspólny cel zdobywania wiedzy. Z optymizmem i nadzieją wszyscy podejmujemy wyzwanie, które niesie nam nadchodzący rok. Chcę serdecznie powitać naszych nauczycieli akademickich, bez których studia nie miałyby sensu. To państwo nadają charakter i kształt wszystkiemu, co nas otacza, a co za tym idzie, odpowiadacie za nasze wykształcenie i wychowanie na mądrych ludzi! Dziękuję!

Witam również pracowników administracji uczelni, którzy dbają o jakość naszego studiowania w murach Uczelni. W imieniu wszystkich studentów pragnę podziękować za codzienną pracę i cierpliwość oraz współodpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie naszej PWSZ.

Sz szczególnie ciepłe słowa powitania kieruję do studentów pierwszego roku. Otrzymując indeks, stajecie się pełnoprawnymi członkami społeczności akademickiej. Od Was samych i Waszej postawy zależy, jak szybko dostosujecie się do nowych warunków. Pragnę zapewnić, że możecie liczyć na pomoc nauczycieli akademickich, pracowników administracji, opiekunów grup. Sadzę, że otrzymacie wsparcie ze strony koleżanek i kolegów, którzy poznali nurt życia studenckiego.

Wszystkich zapraszam do pracy na rzecz budowy dobrego wizerunku uczelni. Nie zaprzepaśćmy czasu studiów, przeżyjmy go tak, byśmy mogli wspominać i czerpać to, co najlepsze. Pamiętajcie, aby korzystać z oferty organizacji i kół naukowych działających w Szkole. Serdecznie zapraszam do pracy w ramach samorządu studenckiego.

Na koniec chciałam powiedzieć, że rolą uczelni jest uczenie tak, aby powiększała się grupa tych, których Kant nazwał „światem czytającym”, czyli światem osób myślących kreatywnie, artystycznie, niezależnie. Osób, które mają odwagę żyć na własny rachunek i stawiają sobie wyzwania. Życzę nam wszystkim, abyśmy mogli się w przyszłości do takiej grupy ludzi zaliczać! Bo jak powiedział Napoleon Hill, „co umysł ludzki potrafi wymyślić i w co uwierzy, tego potrafi także dokonać”. Pragnę życzyć Wam, żeby rok akademicki 2015/2016 obfitował w pasmo sukcesów naukowych i osobistych, a same studia spełniały Wasze oczekiwania. Dziękuję za uwagę.



Życzenia składa Martyna Dziurska, Przewodnicząca RUSS PWSZ

Sympatycznym kontrpunktem okazał się występ znakomitej Młodzieżowej Orkiestry Raciborskiego Centrum Kultury pod dyrekcją **Henryka Krótkiego**. Młodzi muzycy brawurowo zagrali kilka standardów z repertuaru rozrywkowego, a także znane utwory klasyczne.

Muzyczny nastrój udzielił się **prof. dr. hab. Januszowi Olearnikowi**. Rozpoczął swój interesujący wykład inauguracyjny, poświęcony modelowi współczesnej uczelni wyższej, od żartobliwej sugestii, iż odczuwał pokusę wkroczenia na mównicę w rytm „Marsza Radetzky'ego”. [tekst wykładu inauguracyjnego znajdują Państwo na stronie 11]

Fot.: Agata Kunc FOTON



JM Rektor prof. nadzw. PWSZ dr hab. inż. arch. Ewa Stachura wygłasza przemówienie inauguracyjne

„Chcemy jak najefektywniej wykorzystywać otwierające się szanse i niwelować zagrożenia, a na tej bazie wzmacniać mocne strony Szkoły!”

Przemówienie JM Rektor PWSZ w Raciborzu prof. PWSZ dr hab. inż. arch. Ewy Stachury wygłoszone 2 października 2015 r. podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2015/2016

Foto: Michał Sobczyk FOTON

Swoje wystąpienie rozpocznę słowami poprzedniego Rektora naszej Uczelni, Śp. prof. Michała Szepelawego, słowami, które choć wygłoszone przed trzema laty, w trakcie inauguracji roku akademickiego 2012/2013, nie straciły nic na aktualności i są zarazem jego przesłaniem dla nas.

„Działalność naszej uczelni rozumiemy przede wszystkim, jako służbę młodym ludziom, studentom, którzy zaufawszy nam – poprzez wybór raciborskiej PWSZ – oczekują od nas – wykładowców i pracowników administracji – kompetentnie i sprawnie przekazywanej wiedzy, nowoczesnych i efektywnych metod nauczania i środków dydaktycznych, ale też życzliwości, wsparcia, sprawiedliwego oceniania, pomocy stypendialnej. Oczekują zagwarantowania możliwości działania w samorządzie studenckim, w różnego typu organizacjach, w kołach naukowych, drużynach sportowych, w wolontariacie. Myślą o naukowych wyjazdach w ramach programów międzynarodowych, o udziale w konferencjach naukowych, wycieczkach dydaktycznych. Pragną być sprawnie i przyjaźnie obsługiwani w poszczególnych jednostkach administracji uczelnianej.”

Rok akademicki 2014/15 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu wypełniony był wyteżoną pracą. Pozwolę sobie przedstawić nasze dokonania w kilku najważniejszych obszarach.

Pierwszy z nich, jakże istotny, wiąże się z aktywnością naukowo-dydaktyczną kadry. Nasi pracownicy naukowo-dydaktyczni zdobywali stopnie naukowe, publikowali książki i artykuły naukowe. Doskonalili programy nauczania i uatrakcyjniali formy przekazywania wiedzy. Sprawowali opiekę nad niezwykle aktywnymi w naszej Uczelni studenckimi kołami naukowymi. W Uczelni odbyły się wartościowe konferencje naukowe, także o zasięgu międzynarodowym. Nastąpiło dalsze zacieśnienie kontaktów Szkoły z miastami, gminami, organizacjami i firmami naszego regionu. Obecnie współpracujemy z większością instytucji działających w mieście i powiecie, podpisujemy nowe umowy, szczególnie z przedstawicielami środowiska biznesowego. Owoce zawartych umów, podjętych zobowiązań i sformułowanych idei oraz programów będziemy zbierać już w najbliższej przyszłości.

Nasza Uczelnia kształci studentów na dziewięciu kierunkach studiów. W ubiegłym roku akademickim powstały i odniosły sukces dwa nowe kierunki studiów: **administracja i bezpieczeństwo państwa**, a na kierunku pedagogika powołano do życia nową specjalność: **logopedia szkolna z terapią pedagogiczną**. Opracowany i złożony został wniosek o uruchomienie kierunku Turystyka i rekreacja w Instytucie Kultury Fizycznej. Jest to odpowiedź na zmieniające się potrzeby rynku pracy i zainteresowania młodzieży.

W **Wydawnictwie PWSZ** wydano kilkanaście pozycji książkowych autorstwa pracowników szkoły oraz realizowano trzy wydawnictwa ciągłe. Gratulujemy miesięcznikowi Eunomia, który właśnie obchodzi swoje dziesięciolecie. Ukazały się już 82 numery czasopisma, stanowiące kompendium wiedzy o naszej Uczelni i kronikę jej życia.

Życie Uczelni było i jest szeroko komentowane w mediach. Dbamy, by raciborzanie i mieszkańcy regionu mieli pełny dostęp do informacji o podejmowanych przez Uczelnię inicjatywach i prowadzonych działaniach edukacyjnych, sportowych, kulturalnych i charytatywnych. A działa się tu bardzo wiele. Odbyły się akcje dni otwartych w Uczelni, wystawy dorobku pracowników i studentów, m.in. w Raciborskim Centrum Kultury, na Zamku Piastowskim, w Galerii Czarny Kot. Nasza PWSZ była organizatorem lub współorganizatorem licznych imprez sportowych: turniejów siatkówki i koszykówki, Biegu o Puchar Rektora, Igrzysk Sportowych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Sport ku Radości”, Raciborskiego Festiwalu Fitness i wielu innych. Jak co roku, zorganizowaliśmy cykliczne akcje „Dzień dawcy szpiku” i „Akcja krew”. Dumni jesteśmy z prowadzonej przez studentów PWSZ terapii śmiechem i zabawą w ramach Fundacji Dr Clown oraz przeprowadzonych akcji charytatywnych i działań w ramach wolontariatu. Prowadziliśmy ciągłą, bogatą w formy kampanię promocyjną, by nagłośnić wspomniane wydarzenia (jak i wiele innych), zwiększając intensywność promocji i reklamy w okresach naboru na studia.

W ubiegłym roku akademickim uporządkowano wiele spraw w zakresie majątku rzeczowego, a racjonalne gospodarowanie majątkiem finansowym zapewniło Uczelni warunki stabilnego rozwoju. Rok 2014, jako kolejny już z rzędu, został zamknięty z dodatnim wynikiem finansowym.

Pragnę wyrazić głęboki szacunek i wdzięczność za wyteżoną i owocną pracę na rzecz naszej Uczelni: dyrektorom instytutów, wykładowcom, pracownikom administracji i studentom.

Podsumowując dokonania PWSZ w Raciborzu w ubiegłym roku akademickim, odczuwam głęboki żal, że Śp. Rektor Michał Szepelawy nie może wraz z nami cieszyć się z osiągnięć Szkoły. Dzieliłby z nami dumę z sukcesów i satysfakcję, z pewnością wniósłby także wiele cennych inicjatyw do realizacji na przyszłość.

Rozpoczyna się nowy rok akademicki. Spoglądamy w przyszłość z ufnością i nadzieją. Liczba studentów przyjętych na I rok studiów na rok akademicki 2015/2016 wynosi **ok. 500 osób** (wciąż trwa nabór) i jest wyższa w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Pragnę teraz przedstawić kilka najważniejszych zamierzeń i realnych projektów, które zamierzamy podjąć w rozpoczynającym się roku akademickim.

Zgodnie z planami Uczelni w roku akademickim 2015/2016 kształcimy studentów na wspomnianych wyżej kierunkach studiów, reprezentujących różne obszary nauki, takie jak: **administracja, architektura, automatyka i robotyka, bezpieczeństwo państwa, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, filologia, pedagogika, socjologia oraz wychowanie fizyczne.**

Kształcenie na poziomie wyższym podporządkowane jest umocowanym prawnie standardom kształcenia i weryfikacji wiedzy. Student osiąga - a absolwent legitymuje się uzyskaniem pakietu efektów kształcenia właściwych dla danego kierunku. W Uczelni funkcjonuje Wewnętrzny System Zapewnienia Jakości Kształcenia, który podlega stałej weryfikacji, modernizacji i optymalizacji. System Zapewnienia Jakości Kształcenia jest w swej specyfice **zawsze otwarty i wymaga stałej aktywności** kierownictwa Uczelni i wszystkich pracowników. W ubiegłym roku studia kończyli pierwsi absolwenci, których edukacja była opisana efektami kształcenia systemu Krajowych Ram Kwalifikacji.

Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe należą do krwioobiegu szkolnictwa wyższego w Polsce i na świecie. Kształcenie w publicznych wyższych szkołach zawodowych posiada jednak swoją specyfikę, dlatego niezwykle cenne są działania Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych, zmierzające do wzmocnienia pozycji tych szkół i wypełnienia treści ich oryginalnych programów przygotowania młodych ludzi do zawodu w warunkach konkurencyjnego rynku pracy. Jesteśmy aktywnym członkiem Konferencji i w ten sposób mamy nadzieję uzyskać realny wpływ na poprawę warunków funk-

cjonowania raciborskiej PWSZ. Wybór mojej osoby na wiceprzewodniczącą KRePSZ odebrałam jako wyraz szacunku i uznania dla renomy naszej Szkoły.

Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe znajdują się w awangardzie przemian, jakie zachodzą w polskim szkolnictwie wyższym **w obszarze dydaktyki**. W nowym modelu kształcenia, jaki coraz szerzej wdrażany jest na polskich uczelniach, przekazywaniu wiedzy towarzyszy wpajanie umiejętności praktycznych i kompetencji społecznych pozwalających absolwentom wykonywać zdobyty zawód i sprawnie funkcjonować w środowisku pracy.

Tę filozofię już realizujemy w PWSZ w Raciborzu. Programy studiów na poszczególnych kierunkach podlegają i będą podlegać w nadchodzących latach głębokim przekształceniom prowadzącym do ukonstytuowania **profilu praktycznego**. To nowoczesny sposób nauczania, w ramach którego mieszczą się obszernie moduły możliwe do realizacji wyłącznie we współpracy z praktyką oraz innymi placówkami edukacyjnymi, szczególnie zagranicznymi. Mamy ambicję, by właśnie wypracowywany model kształcenia pobudzał kreatywność studentów i w przyszłości motywował absolwentów do ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Tylko w ten sposób możemy uczynić polską gospodarkę bardziej innowacyjną.

Szanowni Państwo! Nieocenionym i nieodzownym partnerem tak rozumianej misji edukacyjnej jest otoczenie naszej Uczelni: miasto i region, instytucje i przedsiębiorstwa.

Pani Wojewodo, Panie Prezydencie, Panie i Panowie Burmistrzowie, Wójtowie, szefowie organizacji i firm! W imieniu całej społeczności akademickiej zwracam się z gorącą prośbą o kontynuację tak dobrej, wartościowej współpracy z Wami, jaką cieszyliśmy się dotychczas jako Uczelnia. Chcemy tę współpracę rozwijać i wzbogacać jej formy. Zyskają na tym przede wszystkim nasi studenci, mając niepowtarzalną szansę nauki i zdobywania doświadczeń w środowisku pracy, co stanowi ważny element wysokiej konkurencyjności przyszłych absolwentów na rynkach pracy w Europie. Mogę także zadeklarować, że Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa i jej kadra będzie się starać jak najlepiej służyć miastu i regionowi.

W rozpoczynającym się roku akademickim stawiamy sobie wiele celów i zadań, które pozwolą osiągnąć **główny cel Uczelni, jakim jest kształcenie studentów na najwyższym poziomie w ścisłej współpracy z podmiotami reprezentującymi jej otoczenie.**

Warunkiem koniecznym dla realizacji tak ambitnego zadania jest rozwój i stabilizacja zawodowa **naszej kadry**. Kierownictwo Uczelni będzie tworzyć warunki dla rozwoju naukowego pracowników, wspierać inicjatywy badawcze, publikacje i implementację nowych form dydaktycznych. Będziemy organizować konferencje naukowe, dydaktyczne, a także konferencje kół naukowych. Zależy nam na bliższej współpracy naukowej i dydaktycznej z prowadzącymi pokrewne kierunki uczelniami usytuowanymi w makroregionie, a także z rodziną szkół PWSZ, z którymi możemy dzielić się doświadczeniami i inicjować nowe przedsięwzięcia. Deklaruję wsparcie dla **inicjowania nowych kierunków studiów, specjalności**, studiów podyplomowych i szkoleń. Nowe kierunki, specjalności i inne formy kształcenia, są warunkiem rozwoju Uczelni, pozwalają aktualizować programy kształcenia i dostosować je do oczekiwań rynku pracy.

Konsekwentnie będziemy modernizować infrastrukturę Uczelni, podnosić standard budynków, poprawiać wyposażenie sal dydaktycznych, rozbudowywać systemy informatyczne i rozwijać bibliotekę. Przygotowując projekty skorzystamy chętnie z pomocy naszych studentów - adeptów architektury oraz sztuki.

Dążąc do uprzątnienia studiów chcemy jeszcze mocniej powiązać wiedzę teoretyczną z praktyką. Zapraszamy studentów do aktywnego współtworzenia oferty dydaktycznej, ponieważ entuzjazm młodzieży może wnieść do dydaktyki bardzo wartościowe formy. Zapraszamy Was również do kreowania życia studenckiego. Jesteście w tym dobrzy! Deklaruję ścisłą współpracę kierownictwa Uczelni z Samorządem studenckim, kołami naukowymi i studenckimi organizacjami sportowymi. Harmonia między różnymi rodzajami aktywności jest przecież wyznacznikiem jakości życia studenckiego.

Będziemy dążyć do intensyfikacji **współpracy międzynarodowej**, realizowanej przez pracowników i studentów. W ofercie programu „Erasmus +” pojawią się wkrótce nowe, atrakcyjne oferty zarówno dla studentów, jak i pracowników. Pragniemy również rozwinąć formę studyjnych wyjazdów zagranicznych studentów i kadry, co jest niezbędnym warunkiem realizacji profilu praktycznego na każdym z kierunków.

Jedną z ambicji naszej Uczelni jest **rozwój aktywności sportowej**. Realizując ustalony kalendarz wydarzeń sportowych inicjowanych, organizowanych (lub współorganizowanych) przez naszą Uczelnia, chcielibyśmy do niego dodać nowe wydarzenia. Zdywersyfikowane, a tym samym uatrakcyjnione, zostaną formy prowadzenia zajęć z przedmiotu wychowanie fizyczne. Życzymy naszym studentom – sportowcom wielkich sukcesów w nadchodzącym roku akademickim.

Szkoła wyższa jest także firmą. Nasza firma jest organizacją non-profit i nie zarabia pieniędzy. System ministerialnych dotacji nie pozwala w pełni zrealizować naszych ambicji i zamierzeń. Będziemy intensywnie zabiegać o zewnętrzne źródła finansowania, a uzyskanymi funduszami zobowiązujemy się mądrze gospodarować.

Okres ostatniej kadencji stworzył podwaliny pod nowe idee i inicjatywy, dał impuls do rozpoczęcia nowego etapu rozwoju Uczelni. Wiosną roku 2016 przypada czas oceny realizacji strategii uczelni. Impulsem do korekty strategii są zmiany, które nastąpiły w naszej Szkole i w jej otoczeniu w okresie obowiązywania strategii. Chcielibyśmy jak najefektywniej wykorzystywać otwierające się szanse i niwelować zagrożenia, a na tej bazie wzmacniać mocne strony Szkoły.

Ważnym elementem wspierającym realizację strategii jest **komunikacja z otoczeniem**. Chcemy już wkrótce zaprezentować nową twarz: nowe logo, system identyfikacji wizualnej, zmodernizowaną stronę internetową. Atrakcyjna forma przekazu pozwoli nam wzmocnić jego treść.

Życzę społeczności akademickiej: wszystkim pracownikom i studentom udanego roku akademickiego 2015/16! Wszyscy witamy studentów I roku i życzymy im spełnienia studenckich planów.

Foto: Patrycja Piechula FOTON



Foto: Patrycja Piechula FOTON



Prof. dr hab. Janusz Olearnik

Uczelnia naszych czasów między skarbnicą wiedzy a uniwersytetem przedsiębiorczym

Wykład inauguracyjny wygłoszony przez Prof. dr hab. Janusza Olearnika 2 października 2015 r. w czasie uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego 2015/2016 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu

Oto są wielkie wyzwania naszej polskiej akademickiej współczesności:

- Żyjemy w czasach **rozbudzonych aspiracji**, kiedy to Polacy oczekują zmian pozwalających żyć tak jak w najwyższej rozwiniętych krajach, oczekują takiej rzeczywistości, w której młodzi wykształceni ludzie będą w stanie budować silną gospodarkę.
- Żyjemy w czasach **edukacyjnego boomu**, kiedy kształcenie młodych pokoleń Polaków jest hasłem chętnie umieszczanymi w programach społeczno-gospodarczych.
- Żyjemy w czasach **innowacyjności**, a jej ważnym źródłem jest nauka, badania naukowe, konkretne osiągnięcia pozwalające poznać naszą rzeczywistość oraz pozwalające tę rzeczywistość zmieniać.
- Żyjemy w czasach **specjalizacji** – wymaga to stałego pogłębiania wiedzy i naukowej penetracji, dotyczy to zwłaszcza nauk ścisłych, ale też medycyny, informatyki, a nawet nauk społecznych.

Cóż oznaczają te wyzwania dla uczelni? Są one dla nich szansą, wielką szansą, gdyż to właśnie uczelnie przygotowują wykształconych ludzi, to one są największym zasobem potencjału badawczego. Ładnie to brzmi, ale muszę postawić pytanie: a jakie uczelnie? jakie konkretnie uczelnie?

Pytam więc: Jaka powinna być współczesna polska uczelnia, aby sprostać wymienionym wyzwaniom? Jakie wartości powinny przyświecać wspólnocie akademickiej i jej liderom, aby uczelnia była centrum intelektualnej aktywności służącej krajowi i lokalnej społeczności? Spróbujemy rozważyć te pytania. Odbędziemy krótki spacer po historii idei uniwersytetu, w trakcie którego pokażę odmienne modele współczesnych uczelni: ten klasyczny, ukształtowany przez 200 lat, i ten nowy, nawiązujący do zmieniającej się szybko rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Używam określenia „uniwersytet”, bo tak najczęściej określa się szkołę wyższą w literaturze światowej, bo uniwersytet w ujęciu historycznym dał początek wszystkim dzisiejszym typom szkół wyższych, ale mam na myśli uniwersalną uczelnię.

Dla wielu obserwatorów uczelnia jest oazą stabilności, organizmem działającym według własnych niezmiennych reguł, akademicką instytucją, skarbnicą wiedzy, tradycji i autorytetu. Ośmielam się tutaj zaprzeczyć tym stereotypom. Nawet gdyby ktoś chciał takich uczelni, to historia i współczesność pokazują nam, że nie jest to możliwe. Uczelnie – choć może nie tak dynamicznie – to jednak podążają za duchem zmian społeczno-gospodarczych.

Zanurzymy się na chwilę w uniwersyteckiej historii.

Protoplastą dzisiejszego uniwersytetu był Muzejon i związana z nim Wielka Biblioteka założone w III wieku p.n.e. w Aleksandrii przez Ptolemeusza I. Tam uprawiano naukę i kształcono kolejne pokolenia badaczy. Przez lata Muzejon był instytucją królewską, a kolejni Ptolemeusze fundowali uczonym wikt i opierunek. Przedmiotem działalności Muzejonu były studia filozoficzne i filologiczne, a także nauki ścisłe i przyrodnicze. Ostatnia wzmianka o Muzejonie pojawia się w V wieku n.e.¹

W świecie muzułmańskim początków nauki i zorganizowanej edukacji wyższej szuka się w VIII-IX wieku n.e., a ośrodkami kształcenia były meczety w większych miastach.²

W Chinach w III-V wieku p.n.e. dostępne były szkoły przygotowujące młodzież do roli urzędnika, a za pierwszy odpowiednik uniwersytetu uważa się Pałac Nauki Jixia założony w 370 r. p.n.e. w państwie Qi, gdzie kształcono studentów i prowadzono badania. Późniejsze chińskie placówki tego typu miały charakter uczelni cesarskich i skupiały się na kształceniu urzędników, wypracowano tam funkcjonujący przez kilkanaście wieków system egzaminów państwowych. Przekazywana bardzo wszechstronna wiedza miała być praktycznie stosowana w strukturach państwa przez sprawowanie urzędów.³

W Europie początków uniwersytetów należy szukać w średniowieczu. Może to paradoks – wszak średniowiecze ma opinię wieków zacofania – ale to właśnie wtedy powstała idea o trzech władzach rządzących światem:

władzy duchowej (*sacerdotium*), świeckiej (*imperium*) oraz władzy wiedzy (studium). W XIII wieku Tomasz z Akwinu głosił pogląd, że to nauka rządzi światem i „tyranem jest ten, kto nie chce oświecać poddanych, boi się wiedzy i uczoności”. Początki uniwersytetu średniowiecznego można sytuować w XI wieku, a jego domeną było kształcenie teologów, prawników i medyków. Z czasem rozwinęła się edukacja w zakresie sztuk wyzwolonych (gramatyka, dialektyka, retoryka oraz arytmetyka, astronomia, geometria i muzyka), a później wszystkie inne nauki. W XII wieku ukształtowały się dwa główne modele uniwersytetu: boloński, który działał jako korporacja studentów zatrudniająca poszczególnych profesorów oraz paryski, gdzie uczelnia podlegająca biskupowi Paryża była kierowana przez zgromadzenie profesorów. Nazwa „uniwersytet” pojawiła się w roku 1221, pochodzi ona od słowa łacińskiego *universitas* – powszechność, co oznacza wspólnotę intelektualistów, miejsce gdzie każdy może przyjąć i zdobywać wszelką wiedzę. To w średniowieczu powstały liczne uniwersytety m.in. w Modenie, Tuluzie, Oxfordzie i Cambridge, Pradze, a także w Krakowie.⁴

Uniwersytety są uznawane za dzieło średniowiecza, ale w kolejnych epokach – renesansu i oświecenia - przechodziły różne drogi: humanistycznego ożywienia, klasycystycznego skostnienia, a nawet kryzysu. Podkreśla się rolę poglądów Erazma z Rotterdamu – księcia humanizmu w XVI wieku i twórcy nowych prądów w edukacji humanistycznej. Dostrzega się fakt, iż to na przełomie XVI i XVII wieku zrodziła się postać dzisiejszego „uczzonego”, choć jego wizerunek nie zachęcał do wyboru akademickiej kariery – tak pisał o nim Erazm z Rotterdamu: *Wyobraźcież sobie, że szczęśliwemu głuptakowi przeciwstawiamy wzór mądrości – czelka, co całe dzieciństwo i młodość strawił na ciągłe nocne czuwania, na troski i trud w pocie czoła, a który i w całym dalszym życiu nigdy nie zakosztował ani krztyny przyjemności – zawsze groźny każdy ścisłokający, zawsze ubogi, smutny, zasepio-ny, sobie samemu niechętny i twardy, innym ciężki i nienawistny, wybladły, wychudły i chorowity, z ciekającymi oczyma, o wiele przed czasem postarzały i osiwiały, przed czasem też z życia odchodzący. Chociaż – cóż na tym zależy, że umiera ktoś, kto nigdy nie żył?* Mimo tak ponurego wizerunku uczonego, uniwersytety rozwijały się i w szczytowym okresie renesansu w XVI wieku zainteresowanie uniwersytetami osiągnęło apogeum.⁵

W epoce oświecenia (XVII-XVIII wiek), gdy pojawiła się nowa wizja świata i jego poznawania w oparciu o badania empiryczne, nastąpił kryzys uniwersytetów. Celem ich dotychczasowego istnienia było „zachowanie i transmisja uznanej klasycznej wiedzy”, podczas gdy nowym wymogiem tamtych czasów stało się dążenie do „odkryć i postępu w nauce”, zwłaszcza w dziedzinach innych niż humanistyczne. Uniwersytety nie od razu były przygotowane do takiej roli. Pojawiły się instytucje konkurencyjne – szkoły wojskowe, akademie nauk, towarzystwa naukowe. Uniwersytety żyły własnym życiem, podporządkowane Kościołowi lub państwu. Tymczasem największe dzieła encyklopedyczne ówczesnej epoki (angielska *Cyclopaedia* – 1728 oraz Wielka Encyklopedia Francuska – 1765) powstały poza strukturami uniwersyteckimi, a nawet w świadomej opozycji wobec nich.⁶ W efekcie u progu XIX wieku większość europejskich uniwersytetów pozostawała na marginesie nowych tendencji w życiu umysłowym, a ich reformy były sporadyczne.

Wiek XIX przyniósł wielkie przemiany idei uniwersyteckiej. W Europie wyodrębniły się dwa nurty. Pierwszy to nurt francuski (napoleoński), eksponujący praktyczną użyteczność edukacji (znaczenie szkół zawodowych w tym politechnik), konieczność ścisłego nadzoru nad nauką, rozdzielanie badań naukowych od kształcenia (wyspecjalizowane placówki badawcze tworzą wiedzę, a szkoły wyższe ją przekazują). Drugi nurt wyłonił się w Prusach, a jego najwybitniejszym kreatorem był Wilhelm von Humboldt, założyciel Uniwersytetu w Berlinie (1810), uznawany dziś za inspiratora ówczesnej neohumanistycznej rewolucji naukowej. Model uniwersytetu oparty na koncepcji Humboldta z początku XIX wieku ukształtował się na wiele dziesięcioleci, upowszechnił się niemal w całej Europie (osobny charakter zachowały uniwersytety brytyjskie Oxford i Cambridge) i do dziś jest uważany za klasyczny wzorzec.⁷

Jeżeli dziś mówi się o tradycyjnym, klasycznym, ponadczasowym modelu

uniwersytetu, to ma się na myśli właśnie założenia Humboldta. Dlatego też – przechodząc do współczesności - wypada tu poświęcić odrębną uwagę humboldtowskiej koncepcji uniwersytetu. Oto jej główne założenia.

- Uniwersytet jest miejscem poszukiwania prawdy, przez prowadzenie badań naukowych; nie przekazuje dogmatów, nie musi tworzyć jedynie wiedzy praktycznie użytecznej, gdyż poszukiwanie konkretnych korzyści nie doprowadzi do prawdziwej wiedzy.
- Uniwersytet prowadzi edukację, która musi być całościowym kształtowaniem ludzkiego umysłu i charakteru, ale ma charakter elitarny.
- Podstawą funkcjonowania uniwersytetu jest jego autonomia w sferze badań i nauczania, a także niezależność od polityki, wszakże przy zabezpieczeniu przez państwo materialnych warunków prowadzenia działalności.
- Uniwersytet będąc wspólnotą uczonych i studentów jest zorganizowany hierarchicznie, z dominującą rolą kadry profesorskiej.⁸

Przedstawiony wielce skrótowo przegląd zmieniających się na przestrzeni wieków koncepcji uniwersytetu ukazuje ich niezwykłą ewolucję, co musi rodzić przekonanie, iż nie ma tu rozwiązań stworzonych na zawsze - i nawet funkcjonująca już dwa wieki koncepcja humboldtowska pewnie kiedyś odejdzie w przeszłość. A może ten czas już nadchodzi? Może stoimy w obliczu kolejnej rewolucji?

Znaki nowej rewolucji pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku, wraz z rozwojem myśli neoliberalnej eksponującej wolność osobistą i odpowiedzialność za siebie, podnoszącej rolę wolnego rynku, prywatnej własności, ograniczenie roli państwa wobec wolnych obywateli i przedsiębiorców. W latach osiemdziesiątych ta ideologia wypełniła ducha nowego kapitalizmu, otwierając także dyskusje nad przeobrażeniem uniwersytetów. Pojawiły się takie oto pytania:

- Czy tworzona w uniwersytetach wiedza ma charakter dobra publicznego, czy też może stać się towarem oferowanym na sprzedaż?
- W jakim stopniu kształcenie uniwersyteckie powinno odpowiadać na potrzeby rynku pracy szkoląc specjalistów, a w jakim zapewniać wszechstronną i uniwersalną edukację światłych ludzi?
- Czy uniwersytety finansowane ze środków publicznych powinny respektować wymogi ekonomicznej efektywności, w tym podążać za zyskiem?
- Jaki powinien być model zarządzania uniwersytetami w obliczu koncepcji neoliberalnych?
- Jaki system nadzoru państwa nad działalnością uniwersytetów jest właściwy?

Dyskusja wokół tych pytań toczy się do dziś, a środowiska uniwersyteckie są podzielone, choć większość odrzuca koncepcje skrajnie liberalne. Wyłonił się wszakże nowy model uniwersytetu, określanego jako uniwersytet przedsiębiorczy. W istocie jest on poszukiwaniem kompromisu między nieco archaiczną koncepcją humboldtowską a próbami postrzegania uniwersytetu jako przedsiębiorstwa działającego w realiach wolnorynkowych.

Zanim przedstawię bliżej koncepcję uniwersytetu przedsiębiorczego, wypada przyjrzeć się niektórym współczesnym wyzwaniom wobec uczelni.

1. W zakresie kształcenia występują sprzeczne tendencje. Z jednej strony widoczne jest w Europie zjawisko upowszechniania kształcenia i rozwoju jego form. Powstają liczne nowe uczelnie, rozwija się idea kształcenia ustawicznego, funkcjonuje edukacja uniwersytecka dla osób starszych (w Polsce są to „uniwersytety trzeciego wieku”). Uniwersytety są ważną częścią systemu społeczeństwa wiedzy, czy też gospodarki opartej na wiedzy. Z drugiej strony pojawiają się tendencje demograficzne ograniczające dopływ kandydatów do studiowania. Masowość kształcenia często stoi w kolizji z jego jakością, co ogranicza możliwości elitarnych studiów wyłaniających liderów. Dla uniwersytetów nie są to dobre tendencje, ale trzeba potraktować je jako wyzwanie, jako nakaz zmian

dostosowujących uniwersytety do tych tendencji.

2. Dzisiejszy świat naukowy staje się coraz bardziej wyspecjalizowany, pojawiają się coraz węższe specjalności naukowe, ale wymagające bardzo głębokiej wiedzy i naukowej penetracji. Dotyczy to zwłaszcza nauk ścisłych, ale także medycyny, informatyki, a nawet nauk społecznych. Gospodarka staje się coraz bardziej zdominowana przez technologie informatyczne, potrzebuje ona absolwentów nowej generacji, innych od tych sprzed nawet kilku lat. Pojawia się pytanie, czy uniwersytety są w stanie podolać i temu wyzwaniu?
3. Stale aktualnym problemem jest finansowanie uniwersytetów. W Europie, mimo różnych modeli finansowania, dominującą formą jest wspieranie finansowe ze strony budżetów rządowych. W interesie tych budżetów, ale także i w interesie uniwersytetów i ich niezależności byłoby ograniczanie udziału dotacji rządowej. Zjawisko tego ograniczania faktycznie następuje, przybierając różne formy. Przykłady, które podaje Clark dotyczą restrukturyzacji źródeł finansowania uniwersytetów pod wpływem zmian modelowych. W badanych uniwersytetach udział bezpośrednich dotacji rządowych zmniejszył się, a wzrósł udział innych strumieni: dotacji rad ds. badań i agencji, darowizn, tantiem z licencji, opłat studenckich, dochodów z kontraktów itd.⁹ Pokazana tu tendencja została zaobserwowana przed laty, ale dzisiejsze doświadczenia ją potwierdzają, co widać w raporcie The Economist *The whole world is going to university* z dnia 28 marca 2015 roku.
4. Uniwersytety nie mogą być obojętne wobec wyzwań rynkowych. Kształtuje się i rozwija ponadnarodowy rynek edukacyjny, edukacja i badania naukowe stają się przedmiotem obrotu rynkowego. Jest wiele krajów, które zapewniają bezpłatne kształcenie swoich obywateli, w Polsce jest to nawet zapisane w Konstytucji. Mimo to także tam rozwijają się skomercjalizowane formy świadczeń uniwersyteckich. Wiedza staje się towarem, czy to w postaci kształcenia, czy jako transfer innowacyjnych rozwiązań. Oznacza to, że uniwersytety muszą w znacznym stopniu przyjąć na siebie rolę podmiotów rynkowych, co wymaga zmian nie tylko w filozofii ich działania, ale także zastosowania konkretnych rozwiązań w zarządzaniu, marketingu, finansach, polityce rozwoju.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, należy stwierdzić, że tradycyjne role uniwersytetów – kształcenie i badania naukowe – są stale aktualne i nikt nie zamierza ich zmieniać. Skoro jednak zmieniają się warunki wykonywania tych ról, to nie sposób ignorować możliwości zawartych w idei uniwersytetu przedsiębiorczego.

Idea ta pojawiła się w Europie stosunkowo niedawno, pod koniec XX wieku. Została zarysowana w głośnej pracy B. R. Clarka *Creating Entrepreneurial Universities: Organisational Pathways of Transition*. Za punkt wyjścia uznano potrzebę ewolucji kultury uniwersytetów europejskich, przejście od kultury tradycyjnej, w której sensem działalności uniwersytetu jest tworzenie i przekazywanie wiedzy w toku pracy dydaktycznej i naukowej, do kultury przedsiębiorczej – bliższej wymogom naszych czasów. Clark sformułował pięć podstawowych zasad organizacyjnych zmian uniwersytetów: wzmocnienie centrum sterującego, rozszerzenie powiązań z otoczeniem (przestrzeni rozwoju), zróżnicowanie źródeł finansowania, pobudzenie jednostek podstawowych oraz ożywienie kultury przedsiębiorczości.

W dalszych pracach zarówno tego autora¹⁰, jak i zwłaszcza H. Etkowitz'a¹¹, spotyka się dwie tezy. Pierwsza mówi o dostrzegalnym rozszerzeniu i spopularyzowaniu samej idei przedsiębiorczego uniwersytetu w środowiskach akademickich. Druga teza eksponuje rozszerzone ujęcie przedsiębiorczości akademickiej, które polega na tym, że obok respektowania zasad zarządzania, finansowych, rynkowych, w tym komercjalizacji dokonań naukowych – przedsiębiorczość uniwersytetu wyraża się w jego oddziaływaniu na regionalne środowisko społeczno-gospodarcze, obejmując także tworzenie firm i ich wsparcie. W tym miejscu warto przytoczyć model *The triple helix*, który pozwala na opisanie wzajemnego oddziaływania trzech sfer: sfery edukacyjnej, praktyki gospodarczej oraz rządowo-samorządowej sfery regulacyjnej.¹² W polskiej literaturze koncepcja triple helix jest znana

także pod nazwą „strategicznego trójkąta”.¹³

Współcześnie idea uniwersytetu przedsiębiorczego jest wciąż w stadium kreowania i upowszechniania, ale jednocześnie zyskuje ona popularność i zainteresowanie wielu badaczy. Przykładem jest seria europejskich konferencji tzw. FINPIN poświęconych uniwersyteckiej przedsiębiorczości, od roku 2006 do dziś.

Trzeba przyznać, że idea uniwersytetu przedsiębiorczego napotyka sprzeciw części środowiska akademickiego, przykłady podaje Etkowitz¹⁴, a oponenci dostrzegają w tej idei zagrożenia dla tradycyjnego modelu uniwersytetu eksponującego takie wartości, jak: wspólnota uczonych, tradycja, wolność, dążenie do prawdy, edukacja społeczeństwa. Jednak – przy całym szacunku dla tych wartości, współczesne uwarunkowania i ich duża zmienność ośmielają coraz to większą liczbę badaczy do formowania nowego modelu uniwersytetu, w tym także do ustalania warunków przejścia od idei do konkretnego jej zastosowania, pojawił się nawet podręcznik na ten temat.¹⁵

Powstaje pytanie, jak można wyrazić i ocenić przedsiębiorczość uczelni? Otóż twierdzą, że można podejmować takie próby opierając się na czterech atrybutach przedsiębiorczości uczelni.

Pierwszym z nich jest **orientacja ekonomiczna**. Jej odzwierciedleniem jest przyjęcie efektywności ekonomicznej za jeden z głównych celów działania uczelni. W systemie opartym na centralnym budżetowaniu uczelni za jedyne kryterium ekonomiczne przyjmowano, zgodne z przepisami, wydatkowanie przydzielonych na dany okres środków finansowych, a podstawowym narzędziem ekonomicznym uczelni mogło być oddziaływanie na koszty. Ten system wciąż w Polsce funkcjonuje, choć podlega on nieśmiałym próbom deregulacji, a rozwiązaniem alternatywnym było dopuszczenie całkowicie komercyjnego systemu finansowania uczelni niepublicznych. Przedstawiany tu atrybut orientacji ekonomicznej uczelni wysuwa na plan pierwszy takie kategorie jak: przychody, koszty, wyniki finansowe. Organy statutowe większości uczelni zajmują się tymi kategoriami zazwyczaj tylko przy okazji opiniowania lub zatwierdzania sprawozdań finansowych uczelni za dany okres obrachunkowy, a osobami najbardziej zaangażowanymi są wówczas kanclerz i kwesor. Tymczasem przychody, koszty, wyniki finansowe i towarzyszące im wskaźniki powinny być kluczowymi elementami planowania, monitorowania, weryfikowania i oceniania efektów działalności uczelni. Można się tu obruszyć, że uczelnia w sensie ekonomicznym zbliżałaby się do modelu przedsiębiorstwa. I cóż z tego? Tak działają uczelnie niepubliczne, a ich efekty ekonomiczne są na ogół pomyślne, z należnymi zastrzeżeniami płynącymi z uwarunkowań rynkowych.

Drugim atrybutem przedsiębiorczości uczelni jest **orientacja rynkowa**. Oznacza to, że rynek, a ściślej mówiąc - mechanizm rynkowy przyjmuje się jako istotne kryterium decyzji bieżących i rozwojowych. Dla uczelni podstawowe znaczenie mają trzy rynki: rynek pracy – jako docelowe miejsce zatrudnienia i zbiór wymogów dla absolwentów, a także jako źródło pozyskiwania kadry; rynek usług edukacyjnych – jako przestrzeń nieuniknionego konkurowania z innymi podmiotami, przy czym konkurowanie to odbywa się na trzech głównych płaszczyznach: ofert, cen oraz marki (renomy) uczelni; rynek badań naukowych i produktów innowacyjnych – jako miejsce poszukiwań adresatów i partnerów dla badań naukowych wykonywanych przez uczelnie. Aktywność uczelni na każdym z tych trzech rynków oznacza konieczność prowadzenia dwustronnej komunikacji, badania i monitorowania rynków, a także prowadzenia szeroko pojętych działań marketingowych. Wiele uczelni posiada w swych strukturach komórki zajmujące się marketingiem, ale często ich działania są zawężane np. do promocji, przez co nie mogą one wykonywać wielostronnych funkcji budujących pozycję rynkową uczelni.

Trzecim atrybutem jest **orientacja innowacyjna**, wszak nie ma przedsiębiorczości bez innowacyjności. Uczelnie są tu swoistą mieszkanką podejść. Z jednej strony szkoła wyższa jest naturalnym siedliskiem kanonów wiedzy, tej tradycyjnej, trwałej, ponadczasowej, przekazywanej kolejnym pokoleniom studentów. Tu jest mniej miejsca na innowację, chyba że mamy do czynienia z dynamiczną, rozwojową dziedziczą wiedzy. Z drugiej strony uczelnia jest

zbiorem osobowości o najwyższych kwalifikacjach, zatem gdzie indziej jak nie tu należałoby oczekiwać kreatywności i innowacyjności. Twierdzą, że szkoła wyższa musi być wszechstronnie innowacyjna, a owa wszechstronność oznacza kreowanie innowacji na wielu polach: w tworzeniu wiedzy, w jej przekazywaniu, w poszukiwaniach naukowych, w kształtowaniu relacji z otoczeniem, w zarządzaniu wszystkimi procesami na uczelni.

Czwartym atrybutem przedsiębiorczości jest **orientacja menedżerska**. Oznacza ona konieczność tworzenia takich systemów zarządzania uczelnia, w których obok podejścia akademickiego (wyrażającego się przez określone struktury, zasady, tradycje, uwarunkowania) egzystuje podejście menedżerskie, oparte na regułach biznesowych oraz na współczesnych metodach i technikach zarządzania stosowanych w przedsiębiorstwach. Te dwa podejścia muszą współtworzyć praktykę zarządzania uczelnia, nie ma mowy o wyłączeniu lub zdecydowanej dominacji któregoś z nich.

Dzisiejsze polskie uczelnie nie wykazują cech przedsiębiorczych w stopniu zadowalającym. Wynika to zapewne stąd, że jeszcze 25 lat temu cała dziedzina polskiej edukacji wyższej była sferą *non profit*, w której uczelnie funkcjonowały jako element systemu usług publicznych finansowanych w całości z budżetu państwa, a kategorie takie, jak rachunek ekonomiczny, rynek i marketing, nowoczesne zarządzanie, przedsiębiorczość - były dla uczelni całkowicie obce. Lata dziewięćdziesiąte minionego wieku przyniosły komercjalizację części sektora edukacji wyższej w Polsce. Wraz z tym w uczelniach pojawiła się konieczność prorynkowej reorientacji i znacznie głębszej ekonomicznej refleksji. Aktualna stała się sprawa przedsiębiorczości uczelni rozumianej jako formuła jej działania podporządkowanego celom ekonomicznym i sytuacji rynkowej, opartego na innowacyjności i dążeniach rozwojowych. Nieliczne badania naukowe¹⁶ na temat przedsiębiorczości uczelni próbowały objaśnić jej uwarunkowania, prawidłowości i tendencje, dostarczać naukowego wsparcia dla działań uczelni. Jednakże mimo tych naukowych poszukiwań i płynących z nich rekomendacji – przedsiębiorczość uczelni w Polsce wciąż pozostaje niespełnioną ideą, wizją, nie przybierając kształtu praktycznych rozwiązań oraz konkretnych postaw i dokonań, nie zbliżając się do upowszechnienia.

Obserwując funkcjonowanie polskich uczelni przez pryzmat kanonów przedsiębiorczości, należy stwierdzić, że są one na ogół zorientowane „do wewnątrz”, gdzie istotne są dla nich takie przykładowe zagadnienia, jak: proces nauczania, awanse naukowe, baza materialna, nowe kierunki, liczba studentów, natomiast zaniedbują relacje zewnętrzne, w szczególności z trzema segmentami: absolwentami, środowiskiem konkurencyjnym oraz otoczeniem społeczno-biznesowym.

Uczelnie zbyt wolno i w małym zakresie zabiegają o relacje ze swoimi absolwentami. Wskazujemy tu na zaangażowanie uczelni w badanie i obserwowanie losów absolwentów jako jedno z ważnych kryteriów jej przedsiębiorczości. Związek z absolwentami zawsze wzmacnia pozycję uczelni, mocny związek z najlepszymi absolwentami może stać się źródłem znaczącej siły uczelni.¹⁷

Utrzymywanie relacji z pracodawcami jest jedną z najsłabszych stron polskich uczelni, a przecież powinno to być traktowane jako przedłużenie związków uczelni z rynkiem pracy. Przez szeroko pojętych pracodawców rozumiemy tu podmioty gospodarki, administracji, życia publicznego, które są zainteresowane absolwentami uczelni, procesem ich kształcenia, przygotowaniem do podjęcia pracy.

Ułomnością polskich uczelni jest ograniczoność i małe zróżnicowanie źródeł finansowania. W polskim systemie szkolnictwa wyższego działają równoległe dwa rodzaje uczelni. Pierwszy rodzaj to uczelnie publiczne, określane tak z racji źródeł finansowania – tu środki publiczne, pochodzące z budżetu państwa, dysponowane przez rząd, są zdecydowanie dominującym źródłem finansowania uczelni, a nadzór nad tymi uczelniami sprawuje rząd przez właściwego ministra. Te uczelnie – biorąc pod uwagę liczbę studentów w roku 2014 - stanowią 74% polskiego szkolnictwa wyższego. Drugi rodzaj to uczelnie niepubliczne, powstające w Polsce od początku lat dziewięćdziesiątych, które finansują się głównie z opłat pobieranych od studentów za ich kształcenie, przy niewielkim udziale dotacji ze stro-

ny budżetu państwa (na stypendia dla studentów, na badania naukowe dla najlepszych uczelni). Trzeba dostrzegać różnice między tymi dwoma rodzajami uczelni jeśli chodzi o orientację przedsiębiorczą. Ta orientacja jest zdecydowanie bardziej widoczna w uczelniach niepublicznych, które od samego początku działają według reguł rynkowych i kryteriów efektywności ekonomicznej.

Pora na konkluzje.

Jest już niezaprzeczalnym faktem, że do tradycyjnych elementów misji uczelni – edukacji i badań naukowych – dołączył jeszcze jeden element: współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Jest to także cecha uczelni przedsiębiorczej. Otoczenie uczelni obejmuje: osoby, grupy osób, inne uczelnie, instytucje społeczne, administracyjne oraz podmioty rynkowe, z którymi uczelnia pozostaje w rozmaitych relacjach. Ważną częścią otoczenia uczelni są jej beneficjenci, czyli osoby i podmioty zainteresowane różnorodnymi pożytkami płynącymi dla nich z faktu dobrego funkcjonowania uczelni. Konieczne jest zidentyfikowanie poszczególnych podmiotów tego otoczenia, kształtowanie pożądanych relacji uczelni z tymi podmiotami, utrzymywanie i rozwijanie tych relacji – wszystko to w interesie samej uczelni, jak i w interesie lokalnego środowiska.

Uniwersytet przedsiębiorczy powinien być zainteresowany budowaniem swojej dobrej pozycji w środowisku akademickim, ale także na rynku edukacyjnym i naukowym. Jednocześnie uczelnia – obok dążenia do realizacji misji społecznej – powinna budować swoją siłę ekonomiczną, wykorzystując posiadane zasoby i zewnętrzne uwarunkowania.

Cechą orientacji przedsiębiorczej uniwersytetów jest umiędzynarodowienie. Dla wielkich uniwersytetów z długą tradycją jest to walor naturalny. Jednak dla uczelni w krajach tzw. nowej Unii Europejskiej, czy w krajach rozwijających się jest to kryterium fundamentalne. Tam umiędzynarodowienie uczelni jest postrzegane jako rozwijająca się zdolność jej współpracy z podmiotami z innych krajów. Miarą sukcesu są takie dokonania jak: zawarte umowy międzynarodowe, udział studentów i pracowników w wymianie międzynarodowej, nakłady na przedsięwzięcia z tego zakresu, goszczący w uczelni pracownicy i studenci zagraniczni, konferencje międzynarodowe.

Ważnym walorem uniwersytetu przedsiębiorczego jest szeroko pojmowana innowacyjność. Jest to osobny obszar wymagający analiz i wyjaśnień. Należałoby odpowiedzieć na pytania o kryteria innowacyjności uniwersytetu, stworzyć systemy ocen i porównań, umożliwić uniwersytetom samoocenę w tym zakresie, a także określenie kierunków działań na rzecz tego atrybutu przedsiębiorczości. W tym miejscu pragnę tylko zdecydowanie zaznaczyć konieczność innowacyjności ludzi, zespołów i całych uniwersytetów, przeciwstawić się poglądom, że uniwersytet jest silny tylko dzięki tradycji i wiedzy już skumulowanej, podkreślić wielką wagę innowacyjności w kontekście przedsiębiorczości i szans rozwoju uczelni.

Spoglądając na ideę uniwersytetu przedsiębiorczego z pozycji Polski jako kraju, którego gospodarka, procesy społeczne, systemy edukacyjne podlegały i nadal podlegają istotnym przeobrażeniom można dostrzec powolną aprobatę dla tej idei, trzeba to uznać za sukces jej kreatorów. Z drugiej strony – badania pokazują, że wdrożenie tej idei¹⁸, jej upowszechnienie w praktyce działania polskich uniwersytetów nie będzie ani łatwe, ani krótkotrwałe. Należałoby pogłębić zmiany w dwóch kierunkach. Pierwszy to reforma prawa stanowionego centralnie, które jest w Polsce bardzo silnym wyznacznikiem, a czasem i ograniczeniem działań uczelni. Drugi kierunek zmian to przeobrażenia w świadomości i postawach pracowników i kręgów kierowniczych uczelni, uwolnienie od schematów ukształtowanych przez lata, śmiałe wyjście z „wieży z kości słoniowej” w kierunku nowoczesnego, otwartego na środowisko zewnętrzne uniwersytetu przedsiębiorczego.

¹³ B. Tkaczow, *Pod muz egidą; Uniwersytety – 700 lat sporów*, „Polityka”, wydanie specjalne 4/2014, str. 12-14.

¹⁴ M. Wilk, *Arabowie szukają mistrzów*, Uniwersytety – 700 lat sporów, „Polityka”, wydanie specjalne 4/2014, str. 15-18.

¹⁵ K. Sarek, *Ku służbie państwu, Uniwersytety – 700 lat sporów*, „Polityka”, wydanie specjalne 4/2014, str. 19-21.

¹⁶ Tam gdzie pilnie pytano, wywiad A. Krzemińskiej z prof. Henrykiem Samsonowiczem, w: *Uniwersytety – 700 lat sporów*, „Polityka”, wydanie specjalne 4/2014, str. 22-26.

¹⁷ K. Puchowski, *Na styku antyku i chrześcijaństwa, Uniwersytety – 700 lat sporów*, „Polityka”, wydanie specjalne 4/2014, str. 40-45.

¹⁸ T. Cegielski, *Kryzys uniwersytetu w wieku rozumu, Uniwersytety – 700 lat sporów*, „Polityka”, wydanie specjalne 4/2014, str. 46-51.

¹⁹ T. Kizwalter, *Wielka rewolucja uczelniana, Uniwersytety – 700 lat sporów*, „Polityka”, wydanie specjalne 4/2014, str. 52-56.

²⁰ profesor uniwersytecki był otoczony nimbem półboga, był w Prusach wysokiej rangi urzędnikiem państwowym o nadzwyczajnym prestiżu i sowiec wynagradzany – na przełomie XIX i XX wieku jego zarobki były ośmiokrotnie wyższe od wynagrodzeń nauczyciela szkoły podstawowej – tamże, str. 56.

²¹ W pięciu badanych uniwersytetach udział bezpośrednich dotacji rządowych zmniejszył się: w Warwick (Wielka Brytania) z 69 do 38 proc., w Twente (Holandia) z 93 do 76 proc., a w Strathclyde (Wielka Brytania) z 75 do 45 proc. (w latach 1970-95); w latach 1980-95 w Uniwersytecie Technologicznym Chalmers w Goeteborgu (Szwecja) z 67 do 55 proc., a w Joensuu (Finlandia) z 96 do 66 proc. Clark B. R., *Creating Entrepreneurial University: Organizational pathways of transition*, International Association of Universities, Paris 1998.

²² Clark B. R., *Sustaining Change in Universities. Continuities in case studies and concepts*, The Society for Research into Higher Education, 2004.

²³ Etkowitz H., *Anatomy of the entrepreneurial university, Social Science Information*, September vol. 52, 2013, p. 486-511.

²⁴ Etkowitz H., Leydesdorff L., *The future location of research and technology transfer*, Journal of Technology Transfer, Summer 1999.

²⁵ Kukliński A., *Gospodarka oparta na wiedzy – społeczeństwo oparte na wiedzy – trajektoria regionalna*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, vol. 2, nr 22, 2003, s. 55-61.

²⁶ Etkowitz H., Webster A., Gebhart C., Terra B.R.C., *The future of the university and the university of the future: Evolution of ivory tower to entrepreneurial paradigm*, Research Policy, 29/2000, 313-330.

²⁷ Fayolle A., Redford D.J. (ed.), *Handbook of the Entrepreneurial University*, ed. EE – Edward Elgar, 2015.

²⁸ Pluta-Oleark M. (red.), *Przedsiębiorcza uczelnia i jej relacje z otoczeniem*, Difin, Warszawa, 2009; *Przedsiębiorczość akademicka (rozwój firm spin-off, spin-out) – zapotrzebowanie na szkolenia służące jej rozwojowi*, Badanie zrealizowane w ramach projektu własnego PARP, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2009; Burawski D. (red.), *Uniwersytet trzeciej generacji. Stan i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo Europejskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, Poznań 2013.

²⁹ Krajewska-Smardz A., *Cele i korzyści budowania relacji szkoły wyższej z absolwentami*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 711/2012 str. 383-398; Nowaczyk G., Sobolewski D., (red.), *Marketing w szkole wyższej. Przemiany w orientacji marketingowej*, Wydawnictwo WSB, Poznań 2011.

³⁰ Gorzelak G., *Uniwersytet przedsiębiorczy*, Forum Akademickie nr 1/2009; Kozłowski J., *Przedsiębiorcze uniwersytety*, Forum Akademickie nr 2/2001. Pluta-Oleark M. (red.), *Przedsiębiorcza uczelnia i jej relacje z otoczeniem*, Difin, Warszawa, 2009; Burawski D. (red.), *Uniwersytet trzeciej generacji. Stan i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo Europejskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, Poznań 2013.



Przedstawiciele władze uczelni oraz wykładowcy z uwagą przysłuchiwali się rozpoczynającej Piknik prezentacji działań Samorządu Studenckiego

Piknikowa inauguracja roku akademickiego

W środę 7 października 2015 r. na kampusie naszej Uczelni odbył się I Inauguracyjny Piknik Studencki. Społeczność akademicka korzystać mogła z wielu atrakcji, m.in.:

- kino 7d – „CINEMA 7D”, bitwa w piłkach na piłki - „FIHTBALL”, bitwa na balony, grill z Firmą Ernestyn Janeta (Zakład Rzeźniczo- Wędliniarski Ernestyn Janeta), degustacja pączków - Cukiernia KONDITOREI - Adrian Malcharczyk, kanapeczki ze smalcem, napoje - Przystanek Kulturalny „Koniec Świata”, Food truck, turniej scrabble - opiekun Pani Teresa Zalewska, turniej piłki siatkowej - wykładowcy kontra studenci, stanowiska: kół naukowych, Erasmusa+, AiP, Biura Karier, koncert zespołu „Biegnij Grubasie Biegnij”

Zabawie towarzyszyły spore emocje. Dziękujemy serdecznie za pomoc w realizacji przedsięwzięcia przede wszystkim Władzom Uczelni, a także RUSS PWSZ w Raciborzu, zaangażowanym studentom, opiekunom kół naukowych oraz pracownikom.

Dział Promocji



Studentki w strojach śląskich ubarwiły Piknik

Foto: Daniel Chyrchel FOTON

- CO robimy?
1. Jesteśmy dla WAS – pokój A242
 2. Udział w akcjach charytatywnych
 3. Organizacja imprez okolicznościowych
 4. Organizacja imprez okolicznościowych
 5. Praca w kółkach naukowych Raciborskich
 6. Praca w kółkach naukowych
- poprawy jakości studiów

Foto: Alicja Świerczyńska FOTON

Martyna Dziurska zaprasza studentów pierwszego roku do włączenia się do pracy Samorządu



Walka może być bardzo przyjemna...

Po raz pierwszy przy współpracy działu promocji i samorządu studenckiego w środę 7 października odbył się pierwszy piknik akademicki PWSZ Racibórz. Piknik miał przede wszystkim integrację studencką z wykładowcami, a w szczególności z pierwszym rokiem, który rozpoczął właśnie naukę w raciborskiej Szkole. Organizatorzy we współpracy z kołami naukowymi działającymi przy naszych instytutach przygotowali dla uczestników wiele atrakcji: np. bitwę na balony, turniej siatkówki, turniej Fifa, quizy na temat śląskiej gwary czy rzuty farbami w płótno.

Nie zabrakło również dobrej muzyki, granej przez naszego studenta oraz koncertu zespołu „Biegnij Grubasie Biegnij”. Podczas trwania całej

imprezy można również było skorzystać ze specjalnie wynajętego kina 7D, które dało uczestnikom pikniku trochę adrenaliny i frajdy.

Organizatorzy i władze Uczelni uważają za udany. Wierzymy, że nowa tradycja integracji młodych studentów ze starszymi oraz z wykładowcami będzie podtrzymywana w następnych latach. Pamiętajmy, PWSZ to jedna wielka rodzinka!

Podczas całej imprezy z powietrza oraz z ziemi były kręcone najlepsze momenty tej imprezy - film możemy zobaczyć w Internecie pt. Piknik inauguracyjny 2015 PWSZ RACIBÓRZ.

Martyna Dziurska, Przewodnicząca RUSS

Msza święta w intencji naszej Szkoły w raciborskiej Farze

Zwieńczeniem sekwencji tegorocznych wydarzeń związanych z inauguracją roku akademickiego 2015/2016 była odprawiona w niedzielę 18 października 2015 roku o godzinie 10.30 w czcigodnym, liczącym ponad osiem stuleci kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, uroczysta msza święta.

Rozpoczęła się ona od procesyjnego wejścia do świątyni pocztu sztandarowego ze sztandarem PWSZ, odzianych w togi przedstawicieli Władz Uczelni oraz kapłanów poprzedzanych przez służbę liturgiczną. Główny celebrans, proboszcz parafii farnej, **ks. Ginter Kurowski**, zawsze niezwykle przyjaźnie nastawiony do raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, w słowach pełnych uwagi, kierowanych do JM **Rektor PWSZ prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Ewy Stachury**, Prorektorów i członków Senatu oraz całej społeczności Szkoły, kilkakrotnie podkreślał ogromnie ważną rolę (edukacyjną, kulturową, społeczną), jaką pełni w Raciborzu i w regionie Uczelnia.

Koncelebranszem był **ks. Zygmunt Nagel**, wikariusz parafii WNMP, aktualnie student filologii germańskiej raciborskiej Szkoły.

Przed zakończeniem uroczystości przedstawiciele Uczelni, z **Prorektorem ds. studenckich dr. Pawłem Stróziakiem**, złożyli Gospodarzowi parafii serdeczne podziękowania i bukiet kwiatów.

Uroczysta liturgia została wzbogacona muzycznie przez orkiestrę i chór z Knuruwa.

Foto: Daniel Chyrchel FOTON

Spółeczność Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z wielką satysfakcją przyjęła informację o wyborze JM Rektor, dr hab. inż. arch. Ewy Stachury, prof. nadzw., w skład Prezydium KRePSZ i na stanowisko Wiceprzewodniczącej Stowarzyszenia.

Jest to niewątpliwym dowód prestiżu, jakim cieszy się nasza Szkoła i osobiście Pani Rektor.

W imieniu całej raciborskiej wspólnoty akademickiej gratulujemy Pani Rektor i życzymy sukcesów, które – jesteśmy przekonani – będą owocne zarówno dla KRePSZ, jak i dla naszej PWSZ.

Dziękujemy Pani Rektor za przygotowanie relacji z wrześniowego, kolejnego już Zgromadzenia Plenarnego KRePSZ. W ten sposób kontynuujemy tradycję prezentowania na naszych łamach ważnej problematyki, którą zajmują się podczas obrad gremium, jakim jest Stowarzyszenie, rektorzy publicznych szkół zawodowych.

Redakcja



Uczestnicy Zgromadzenia Plenarnego

XXIII Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych odbyło się w Nowym Targu po raz osiemnasty

dr hab. inż. arch. Ewa Stachura, prof. nadzw., Rektor PWSZ w Raciborzu

Szkolnictwo wyższe w Polsce, podobnie jak w innych krajach Europy, jest zróżnicowane. Obok uniwersytetów i akademii mających wieloletnią, a nawet wielowiekową tradycję, funkcjonują także Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe, których jest obecnie trzydzieści sześć. W polskim środowisku akademickim PWSZ są reprezentowane przez organizację skupiającą ich rektorów. Konferencja Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych (KRePSZ) jest więc zrzeszeniem osób fizycznych, rektorów reprezentujących polskie publiczne wyższe szkoły zawodowe.

Foto: archiwum PPWSZ w Nowym Targu

Konferencja ma na celu reprezentację PWSZ w środowisku akademickim w kraju i zagranicą, w tym dbałość o korzystne warunki prawne i finansowe funkcjonowania tego typu uczelni. Podejmuje działania na rzecz społecznego poparcia dla wyższego publicznego szkolnictwa zawodowego, ściśle współpracuje z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami biznesowymi. Ważnymi partnerami KRePSZ są: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dzięki aktywnemu udziałowi przedstawicieli Konferencji Rektorów w pracach ustawodawczych dotyczących zmian w szkolnictwie wyższym, w nowym prawie regulującym funkcjonowanie PWSZ mają szansę znaleźć się korzystniejsze niż dotychczas zapisy. W trakcie ubiegłej kadencji zaopiniowano liczne projekty aktów prawnych, podjęto także trzydzieści uchwał istotnych dla PWSZ. Podpisano deklarację w sprawie współpracy pomiędzy Ministerstwem Gospodarki a Konferencją Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych.

KRePSZ aktywnie działa na rzecz poprawy jakości kształcenia, wypracowuje nowe formy dydaktyczne sprzyjające uprządkowaniu studiów na poziomie licencjackim. Organizacja popiera starania tych PWSZ, które aspirują do kształcenia także na drugim stopniu oraz te uczelnie, które zabiegają o parametryzację, czyli przyznanie kategorii naukowej.

Konferencja Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych stwarza rektorom - członkom wartościową platformę wymiany informacyjnej, wspiera współpracę członków z partnerami zagranicznymi, a także z organizacjami samorządu studenckiego.

Ambitne cele oraz duże zaangażowanie członków KRePSZ w prace na rzecz stabilizacji (a następnie polepszenia) warunków prawnych i finansowych funkcjonowania zrzeszonych w Konferencji uczelni, poprawy ich pozycji konkurencyjnej i wizerunku, pozwalają z optymizmem spoglądać w przyszłość PWSZ, w tym naszej - w Raciborzu.

Podczas obrad XXIII Zgromadzenia Plenarnego, które odbyło się w Nowym Targu w dniach 24-26 września 2015 roku, podjęto wiele ważnych tematów. Rektor elbląskiej PWSZ, **prof. dr hab. inż. Zbigniew Walczyk**,

przedstawił niezwykle interesujący projekt praktyk zawodowych, wychodzący naprzeciw coraz wyższym wymaganiom firm zgłaszanych wobec absolwentów uczelni wyższych, szczególnie tych, które kształcą na profilu praktycznym. Formą uprządkowania, szczególnie na kierunkach inżynierskich, mogą być studia dualne, z powodzeniem realizowane w PWSZ w Lesznie. Zasady ich prowadzenia oraz już uzyskane rezultaty zaprezentował rektor, **prof. dr hab. M. Pietrzak**. Ze szczególną uwagą wysłuchano **prof. dr hab. Z. Marciniaka** z Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego prezentującego dyskusyjną koncepcję konsolidacji szkół wyższych. Cenne informacje przekazała uczestnikom obrad **prof. dr hab. D. Strahl**, wiceprzewodnicząca Polskiej Komisji Akredytacyjnej: wyjaśniła zasady uznawania doświadczenia zawodowego pracowników dydaktycznych zaliczanych do minimum kadrowego na profilu praktycznym oraz szczegółowo przedstawiła kryteria oceny wniosków o drugi stopień studiów. Informację o mającym się odbyć Seminarium EURASHE w Warszawie (październik 2015) przekazał **prof. dr hab. A. Kolasa**, Honorowy Przewodniczący KRePSZ.

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, pełniąc tym razem honory gospodarza Zgromadzenia Plenarnego, stworzyła komfortowe warunki pracy oraz niezwykle ciepłą i miłą atmosferę.

Rozpoczyna się nowa, czteroletnia kadencja władz KRePSZ. W wyborach, które odbyły się w trakcie XXIII Zgromadzenia Plenarnego w Nowym Targu 24-26.09.2015 r. wybrano nowy skład Prezydium Stowarzyszenia:

Przewodniczący: Prof. dr hab. Witold STANKOWSKI

Zastępcy Przewodniczącego: Prof. dr hab. Mirosław PAWLAK

Dr hab. inż. arch. Ewa STACHURA, prof. nadzw.

Skarbnik: Dr Małgorzata LEGIĘDŹ-GAŁUSZKA

Członkowie: Prof. dr hab. inż. Zbigniew WALCZYK

Prof. dr hab. Maciej PIETRZAK

Dr hab. inż. Mariusz CYGNAR

Konferencja Kanclerzy i Kwestorów w Zamościu

W dniach 13 do 15 września 2015 r. Kanclerz PWSZ w Raciborzu mgr Cezary Raczek wziął udział w Ogólnopolskiej Konferencji Kanclerzy i Kwestorów Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych w Zamościu.

W trzydniowych obradach wzięli udział kanclerze i kwestorzy ze wszystkich państwowych wyższych szkół zawodowych.

Obrady pierwszego dnia po południu rozpoczął JM Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Szymona Szymonowica w Zamościu prof. dr hab. Waldemar Martyn, wykładem nt. „Perspektywy rozwoju Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych”.

W drugim dniu obrad, którym przewodniczył Kanclerz zamojskiej uczelni, mgr Jerzy Korniluk, odbyły się dwie sesje. Pierwsza przedpołudniowa, poświęcona problematyce przychodów i kosztów w szkołach wyższych, miała formę prezentacji dr. Henryka Miłosza, druga popołudniowa poświęcona została zastosowaniu nowych technologii w eksploatacji budynków.

W trzecim dniu obrad odbyły się dwie niezależne sesje dla kanclerzy i kwestorów, poświęcone problematyce środków UE w latach 2014-2020 (kanclerze) i zasadom sporządzania rocznego sprawozdania finansowego w szkole wyższej oraz wybranym zagadnieniom dotyczącym podatku VAT (kwestorzy).

W przerwach obrad zaplanowano również czas na prezentację obiektów zamojskiej PWSZ, zwiedzanie Zamościa i zapoznanie się z historią powstania tej twierdzy, walorów turystycznych Roztoczańskiego Parku Narodowego, była okazją do odwiedzenia Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego tego parku oraz obejrzenia browaru w Zwierzyńcu.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki

Agresywne zachowania dzieci w młodszym wieku szkolnym: właściwości i uwarunkowania

Dr Jolana Gabzdyl i PaedDr. Zlatica Huľová, PhD.

Zjawisko agresji dotyczy wielu sfer życia ludzi, można je zaobserwować w najbliższym otoczeniu społecznym i sferach masowego przekazu, obecne jest w każdej grupie wiekowej. Agresja jest zjawiskiem wszechobecnym i pojawia się na każdym etapie życia człowieka, z określoną intensywnością, bez której nie miałby szans przeżyć w społeczeństwie. W życiu człowieka, jak zauważa M. Komorowska, wyróżnić można etapy charakteryzujące się zwiększonym natężeniem agresywnych zachowań, związanych z przewyższaniem rozwojowych kryzysów. Dla przykładu: kryzys drugiego roku życia, kiedy to buduje się autonomia lub kryzys okresu dorastania, kiedy to kształtuje się tożsamość.¹ Zjawisko dziecięcej agresji, zdaniem M. Herbert, w dużej mierze jest naturalnym, lecz jednocześnie bardzo uciążliwym skutkiem ubocznym uspołecznienia, tzn. procesu przyswajania wiedzy, umiejętności oraz wartości, które pozwalają na integrację ze społeczeństwem.² Staje się problemem wówczas, co podkreśla M. Komorowska, kiedy powoduje zaburzenia funkcjonowania dziecka w różnych sferach życia, zaburzając funkcjonowanie poznawcze, czy dotykając relacji interpersonalnych. Dziecko, ze względu na emocjonalną niedojrzałość oraz nieumiejętność kontrolowania emocji, która wynika między innymi z nieukształtowanych do końca płatów czołowych, nie potrafi samodzielnie przezwyciężyć problemu, jakim jest zbyt wysoki poziom agresji.³ Przy tym niepokojące jest to, jak donosi J. Svoboda⁴, że coraz częściej jesteśmy świadkami brutalizacji oraz nasilania się agresji wśród dzieci.

Kontrowersje wokół stosownej definicji agresji występują od dawna, istnieje wiele określeń charakteryzujących, czy też wyjaśniających jej znaczenie. Problemem agresji interesuje się bowiem wiele dyscyplin naukowych, np. psychologia, pedagogika, socjologia, etyka, kryminologia. Każda z nich wprowadza własną definicję pojęcia agresji. Przywołując niektóre spośród nich, podkreśliliśmy znaczenie agresji jako: „swoistego odpowiednika ujemnych emocji, takich jak: gniew, lęk, złość, chęć dokuczania i szkoderowania innym”⁵; działania w formie otwartej czy symbolicznej, mającego na celu wyrządzenie komuś lub czemuś szkody, straty, bólu fizycznego lub cierpienia moralnego;⁶ „sposób zachowania się jednostki albo grupy ludzi, w ramach którego dochodzi do zagrożenia osób, społeczności, przedmiotów albo też własnej osoby, względnie grupy ludzi”⁷; jako: „1. tendencja okazywania wrogości w sposób werbalny i nie werbalny; 2. tendencja przeforsowywania samego siebie, swoich zamierzeń w sposób bezwzględny, niemiłosierny, wręcz brutalny; 3. tendencja do władania grupą społeczną, uzuskiwania w niej takiej pozycji, która pozwala narzucać jej członkom określone opinie, decydować o działaniach całej grupy i losach poszczególnych jej członków”⁸; wewnętrzną siłą jednostki, zdolność do zajmowania określonych stanowisk, dar mobilizacji sił własnych w walce o osiągnięcie wyznaczonych celów, czy też zdolność przeciwstawiania się trudnościom, reprezentującą postawę pełną przemocy albo wewnętrzną gotowość do niej, jako zarówno narzędzie (do którego ucieka się osoba niewidząca innego sposobu realizacji swoich planów, jak tylko poprzez agresję), jak i cel działania (związany z wewnętrzną potrzebą rozładowania napięcia psychicznego, frustracji, negatywnych emocji).⁹

Jak podkreśla Z. Martinek¹⁰, agresja reprezentowana jest przez szerokie spektrum ludzkich działań, ogólnie nazywanych zachowaniem agresywnym. Przejawia się ono w różnorodny sposób. Dla przykładu, w książce pt. *Jak przeżyć, kiedy mę większość słu (Jak przeżyć, gdy mnie wszystko wkurza)*, E. Verdick i M. Lisovskis¹¹ przedstawiają różne rodzaje gniewu. Piszą, że niektóre dzieci okazują swój gniew w odmienny sposób, choć tym samym wyrażają światu, że są podobnie zagniewane. Niektóre krzyczą i jęczą, kopią, tupią, rzucają się na ziemię. Inne natomiast zaczynają zachowywać się bardzo surowo. Napadają na młodsze, słabsze i mniejsze dzieci. Niekiedy je silnie tłuką, biją i kopią, albo w jakiś inny sposób na nie napadają, czy też przezywają. Często robią to wyłącznie w celu zniwelowania własnego uczucia gniewu bądź też po to, aby osoby, które szykanują, poczuły się tak samo źle, jak i one. Ponadto wiele dzieci okazuje swój gniew, czy agresję nie w tak widoczny sposób, jak bójki, czy jęki, okrzyki; przejawy tej agresji są mniej widoczne dla osób postronnych, ale za to równie złośliwe, niebezpieczne i bolesne dla tych, do których zostały skierowane. Chodzi tu o brzydkie, nieprzyjazne, wrogie spojrzenia; szerzenie nieprawdziwych, wymyślonych, czy też złośliwych plotek; wyśmiewanie wypowiedzi bądź czynów; zdradzanie wspólnych tajemnic; namawianie się z innymi dziećmi przeciwko danemu, wybranemu dziecku, na które nastawiona jest złość, gniew czy agresja; odmawianie wspólnego z nim procesu porozumiewania się, komunikacji.

W aspekcie omawianych przejawów zachowań agresywnych, warta podkreślenia jest także kwestia płci dzieci, a dokładniej przypisywanego im schematu „męskich” i „kobięcych” zachowań. Otóż, w wielu kulturach

częściej akceptuje się agresywne zachowania chłopców, rzadko dziewczynek. W społecznym odczuciu agresja nie przystoi dziewczynce. Chłopcy o wiele rzadziej doświadczają potępienia zachowania, a także innych negatywnych następstw własnej agresji. Socjalizacyjne naciski odnoszące się do różnic płci wiążą się z częstszym karaniem dziewczynki, niż chłopców, za jawną agresję.¹² W związku być może i z tym, choć dziewczynki są rzadziej i mniej agresywne niż chłopcy, rzadko biorą udział w bójkach – nie znaczy wcale, że zachowania agresywne są im obce. Jak zauważa G. Haug-Schnabel, one również się złością, potrafią się bronić, czy narzucać innym swoją wolę. Jednakże różnica między zachowaniami dziewczynki a chłopców polega na tym, że nie tak szybko przechodzą one do bójki. Dziewczynki mają inne sposoby na usuwanie przeszkód ze swojej drogi, po swojemu pokonują sprzeciwy oraz inaczej korzystają ze swoich mocnych stron. Walczą z użyciem innych środków, bardzo często werbalnie i przede wszystkim po cichu, w sposób pośredni i dyplomatyczny, pomagając sobie perfekcyjnie prześwietloną przez siebie siatką związków i zależności interpersonalnych. Dziewczynki nie mają również takiej odwagi do otwartej walki. Nie doceniają własnych umiejętności i siły. Jeśli uda im się spowodować słowami albo rękoczynami ucieszkę jakiegoś chłopca, to wówczas są najczęściej same tym zaskoczone, bowiem uważają chłopców za silniejszych, szybszych i bardziej odważnych.¹³ Dodajmy, za G. Haug-Schnabel, że chłopcy atakują częściej siebie nawzajem niż dziewczynki oraz przybierają określone pozy, za pomocą których wydają się być więksi oraz silniejsi, a tym samym, wywierają mocniejsze wrażenie na innych. Bardzo często przybieranie demonstracyjnej postawy rozwiązuje cały konflikt, bowiem imponowanie siłą to typowo męska cecha. Może się również wydawać, że agresja jest bardziej atrakcyjna dla chłopców, ponieważ obserwują oni uważnie sceny, które są związane z agresją, być może też dlatego, że sposób reagowania jest im o wiele bliższy.¹⁴

Wśród dzieci, które rozpoczynają naukę w szkole, zdaniem S. Guerin i E. Hennessy¹⁵, zmniejszają się skłonności do przemocy fizycznej, a narasta agresja słowna: przezywanie i krzyki. Główny powód to zwiększające się umiejętności językowe, które pozwalają dzieciom nie tylko zwracać uwagę na ich własne potrzeby w sposób bardziej skuteczny, ale też prowadzić negocjacje słowne w sytuacjach, które zapowiadają ewentualny konflikt. Podczas pierwszych szkolnych lat zauważa się przy tym spadek agresji instrumentalnej na rzecz agresji wrogiej, tzn. takiej, której celem jest wyłączenie skrzywdzonej drugiej osoby, a nie wejście w posiadanie jej własności. Dzieje się tak dlatego, że starsze dzieci rozumieją lepiej intencje i motywy działania innych, dzięki czemu rozróżniają sytuacje potencjalnie groźne od neutralnych. Kiedy dziecko jest przekonane, że ktoś chce je skrzywdzić, jest bardziej skłonne do zachowania agresywnego wobec tej osoby, aby nie dopuścić do sytuacji zagrożenia.

Agresywne zachowania zawsze mają swoją przyczynę. Istnieje wiele koncepcji dotyczących źródeł i mechanizmów powstawania zachowań agresywnych. Niektóre z tych czynników, które w znacznym stopniu oddziałują na zachowania dzieci, począwszy od ich wczesnego dzieciństwa, to czynniki: biologiczne, czy też genetyczne, występujące w środowisku rodzinnym, szkolnym, jak też w grupach rówieśniczych oraz telewizji, czy innych mediach.

J. Janský¹⁶, charakteryzując biologiczne przesłanki zachowań agresywnych u ludzi, zwraca uwagę na zaburzenia chromosomowe (jednostki z typem chromosomowym XYY), neurofizjologiczne mechanizmy mózgu, neurotransmitery (niski poziom oraz wolny metabolizm serotoniny, która „zgrzywa“ hormony). Zwiększone wydzielanie testosteronu u mężczyzny może mieć związek z podwyższonym ryzykiem występowania agresji, a nawet przestępczości. Niektóre badania u nastolatków wykazały, że poziom testosteronu wiąże się z fizyczną i werbalną agresją, preferencją sportów fizycznych, społecznikostwem oraz ekstrawersją. Jak pisał też J. Kołodziejczyk, który w ramach czynników biologicznych eksponuje zaburzenia neurologiczne i zaburzenia równowagi chemicznej organizmu: ważną rolę w powstawaniu zachowań agresywnych u dziecka może odgrywać czynnik związany z jego temperamentem. Dzieci bardziej rychliwe, o większym temperamencie mają większe prawdopodobieństwo

wytworzenia i utrwalenia zachowań agresywnych, niż dzieci które są z natury bardziej spokojne. Czynniki związane z temperamentem mają jednak znaczenie drugorzędne dla występowania agresywnych wzorców zachowań.¹⁷ Z punktu widzenia perspektywy ewolucyjnej, na co zwraca uwagę F. Koukolík, agresja rozumiana jest jako wynik współdziałania genów, funkcyjnych systemów mózgu oraz wpływu środowiska.¹⁸ Badania wielu specjalistów z dziedziny genetyki, nad bliźniakami jednojajowymi¹⁹ ujawniają, iż agresja w pewnym stopniu bywa dziedziczna; że jeśli choć jedno z rodziców cechują agresywne zachowania, to można oczekiwać, że w tych samych bądź podobnych sytuacjach zachowania takie objawią się u jego dziecka bądź dzieci.

Czynniki związanymi z rozwojem i wychowaniem w rodzinie, sprzyjającymi powstawaniu zachowań agresywnych dzieci – zauważa J. Kołodziejczyk, nawiązując także do wyników badań przeprowadzonych przez Wolffa – znaczenie ma styl relacji i nastawienie rodziców do dziecka. Najważniejszymi z tych czynników są: negatywne emocjonalnie nastawienie rodziców, charakteryzujące się brakiem ciepła i bliskich więzi, przyzwalanie opiekuna na agresywne zachowania dziecka, stosowanie metod wychowawczych opartych na sile, jak też (pomijając niekorzystne warunki ekonomiczne i wielodzietność rodziny) nieobecność ojca, małżeńska niezgoda, złościący się rodzice, czy depresyjna matka.²⁰ Za Z. Martinkiem²¹ wskażemy także na specyficzne postawy rodziców, zwłaszcza matek stosujących skryte zachowania agresywne. Mianowicie, chodzi o zachowanie matki pozornie sprawiającej wrażenie spokojnej, zrównoważonej, nieagresywnej, odmawiającej jakiegokolwiek ukarania dziecka i występującej w roli jego obrończyni. Matka ta nigdy nie posunęłaby się do zachowań agresywnych. Ojca natomiast, jako tego, który z dzieckiem zrobi porządek i je ukarze, wykorzystuje do zastraszania dziecka. W takim przypadku dziecko przestaje wierzyć matce, zaczyna postrzegać ją jako osobę niegodną zaufania, czyli zdradczynię. Dziecko, które prawidłowo przeżywa tego rodzaju sytuację, zaczyna odbierać świat jako niebezpieczny, wrogi. Świat, w którym nie ma nikogo, kto by je ochronił. Myśli, że powinno być przygotowane na samodzielne zmaganie się z niebezpieczeństwem. Takie dziecko łatwo można rozpoznać, np. w środowisku szkolnym. Daje się bowiem jako niepokojący, zaczyna postrzegać jako osobę nadpobudliwą, a każdy, nawet niewielki bodziec, jaki skojarzy z potencjalnym niebezpieczeństwem, doprowadza do wybuchu jego złości, agresji. Bywa, że dziecko to staje się ofiarą szykanowania, koledzy wyśmiewają się z niego, celowo je prowokują. W ten sposób, z czasem, nabywa cech agresora, szykanującego inne dzieci. Jeżeli agresja służy mu do przeforsowywania własnych zamiarów i pozycji, albo do rozwiązywania jakiegokolwiek problemu, w wieku dojrzewania, w większości przypadków, wyrasta na człowieka z tendencją do socjologicznie patologicznych zachowań, o charakterze despocytnym. Dlatego też nauczyciele, wychowawcy oraz rodzice powinni być niezmiernie uważni oraz przygotowani do udzielania stosownej pomocy i prewencji.

Środowisko rodzinne ma wpływ na dziecko od chwili narodzin do adolescencji, jest zatem kluczowym miejscem, gdzie przebiega proces socjalizacji dzieci, modelujący różne formy zachowania. Nie bez znaczenia pozostają więc wzory zachowania, także w aspekcie czytelności wychowania. Wychowanie w rodzinie powinno być jednomyślne, z jasno ustalonymi zasadami, kształtującymi właściwe wzorce zachowań. Rodzice powinni kształtować przekonania dzieci, że każdy problem można rozwiązać oraz że każde przewinienie ma jakieś konsekwencje. W przypadku niewłaściwych oddziaływań wychowawczych rodziców, utwierdzenia dziecka w przekonaniu, że nagroda i kara uzależniona jest od aktualnego stanu emocjonalnego rodziców, ich dobrego bądź złego humoru – mamy do czynienia z występującą nieczytelnością w wychowaniu. Z. Martínek²² twierdzi, że w takich przypadkach, jeśli ojciec z matką są w dobrym humorze, to wówczas większe przewinienie dzieci może przejść bez większych problemów. Jeśli natomiast rodzice są w złym humorze, to nawet mniejsze przewinienie zostanie surowo ukarane. W sytuacjach, gdy dziecko nie wie, jaki w danej chwili rodzice mają humor, przeżywa niepewność, a każda niepewność uaktywnia napięcie, z czasem prowadzące do agresji. Podobnie wychowawczo powinno funkcjonować środowisko szkolne dziecka, w którym spotykać ono powinno społecznie pożądane, dokładnie

ustalone i takie same, jak w środowisku rodzinnym, zasady, obowiązki i wzorce zachowań, obowiązujące w każdej sytuacji. Na ocenę i podejście nauczyciela do dzieci-uczniów nie powinien mieć wpływu aktualny stan emocjonalny nauczyciela, wychowawcy.

Potrzeba bezpieczeństwa należy do podstawowych potrzeb człowieka. Dziecko nieznajdujące w kręgu rodzinnym zaspokojenia tej potrzeby, zacznie poszukiwać jej spełnienia w ramach różnych „paczek“, czy innych nieformalnych grup, w zamian za przestrzeganie określonych, a przy tym niepożądanych społecznie zasad, norm postępowania. Przynależność dziecka do takiej grupy jest dobrowolna, dlatego też będzie ono w stanie w pełni identyfikować się z tymi zasadami, normami, formami zachowań. Ważną rolę spełnia tu fenomen przywódcy, którego zachowanie staje się przykładem dla pozostałych członków grupy. Pod naciskiem grupy dziecko traci kontrolę nad własnym agresywnym zachowaniem. Grupa umożliwia mu bycie anonimowym, a przy tym daje poczucie przynależności. Za zachowanie dziecka ponosi odpowiedzialność cała jego grupa, indywidualna wina jest całkowicie stłumiona. Dzieci, szczególnie we wczesnym wieku szkolnym, które zaczynają poszukiwać takich grup, to te, które w domu rodzinnym nie zaznały poczucia bezpieczeństwa, przynależności, czy akceptacji. Inny typ stanowią te dzieci, które doznały zbyt autorytarnego sposobu wychowania. Kolejny typ stanowią dzieci wychowywane w nieczytelny sposób oraz te, które nie są w stanie podolać nierealnym wymaganiom ze strony rodziców, zmuszane do osiągnięć będących poza ich zasięgiem, możliwościami. Ostatni typ stanowią dzieci, które doznały ze strony rodziców agresywnego wychowania oraz były poddawane ostrym karom fizycznym.²³

Media i śledzenie przemocy w telewizji, jak podkreśla The American Academy of Child and Adolescent Psychiatry, mają znaczący wpływ na agresywne zachowanie. Dzieci akceptują przemoc jako rozwiązanie problemów, naśladują przemoc, która jest pokazywana w telewizji i bardzo często identyfikują się z niektórymi charakterami agresorów. A. Suchý²⁴ twierdzi, że w taki sposób dzieci stają się odporne wobec realnej przemocy i często dochodzi do naśladowania agresywnych wzorców zachowania w ich realnym życiu. Ryzyko istnieje przede wszystkim w problemowych grupach, w których brakuje kompensacyjnego wpływu rodziców. Takie naśladownictwo zaobserwowanego agresywnego zachowania może stać się u dziecka częścią jego kognitywnego wyposażenia, gdyż telewizja uczy je zręczności użytecznych z punktu widzenia aktu przemocy. Wyniki badania naukowców z Uniwersytetu Kolumbia w Nowym Jorku wskazują na rozwój przemocy u dzieci, będący wynikiem śledzenia przemocy w telewizji. Według E. Antiera²⁵, w danym badaniu obserwowana była grupa 707 dzieci do 17 roku życia. Telewizja amerykańska pokazywała dzieciom w ciągu jednego wieczoru średnio siedem morderstw oraz trzy do czterech aktów przemocy. Naukowcy zgromadzili dane o ilości godzin, które dzieci poświęcają codziennie na oglądanie programów telewizyjnych. Następnie zbadali informacje udostępnione im przez policję i Urząd Federalny, aby stwierdzić, do jakiego stopnia dzieci mają współudział w aktach przemocy. Wyniki pokazały, że jedna trzecia dzieci, które średnio oglądały telewizję więcej niż trzy godziny dziennie, popełniła albo popełni, w wieku między szesnastym a dwudziestym drugim rokiem życia, jakiś akt przemocy. Telewizja na trwale zmienia sposób, w jaki jednostka odbiera świat. Przede wszystkim otepla wrażliwość. O wiele łatwiej wpływa na chłopców niż dziewczęta. Dlatego też rodzice powinni mieć przegląd tego, co dzieci oglądają i jak długo siedzą przed telewizorem. Programy telewizyjne proponują, jednocześnie, podczas całego dnia, dużą ilość różnych seriali kryminalnych, filmów z agresywnym podtekstem, do których dzieci mają łatwy dostęp. Dlatego też już małe dzieci, szczególnie chłopcy, uwielbiają gry komputerowe, w których dwie strony ze sobą walczą i w ten sposób naśladują oni różne taktyki bojowe, które widzieli w serialach albo w filmach. Podkreślmy w tym miejscu – F. Koukolík twierdzi: „*Wiek szkolny od szóstego do jedenastego roku życia uważa się za krytyczny okres, jeżeli chodzi o wpływ przemocy z telewizji, na dziecięcą agresywność oraz ich negatywne zachowanie*“.²⁶

Gry komputerowe mają także bardzo niebezpieczny wpływ, szczególnie te o najbardziej agresywnym charakterze stają się coraz bardziej atrakcyjne

dla dzieci. W obecnych czasach rodzice spędzają znaczną część swojego czasu w pracy, często także „przynosząc“ ją do domu. Sądzą dzieci przed komputerem, aby sobie pograły i nieczęsto zwracają uwagę, jakich gier dziecko pszuje. Dzieci, aby „być na czasie“ z rówieśnikami, wyszukują gry będące w danej grupie albo „paczce“ popularne. Chodzi głównie o gry pełne przemocy, w których się strzela i likwiduje jak największą ilość ludzi. E. Antier²⁷ podkreśla, że dziecko tym bardziej utożsamia się z bohaterami gier komputerowych, im więcej świat wirtualny z tych gier, za pomocą specjalnych sztuczek, przypomina świat realny. Jeżeli postać jest despocytna, dziecko razem z nią zanurzy się w fikcyjnym świecie, który jest mu podsuwany. Dlatego też, jeżeli rodzic nie chce całkowicie zakazywać dziecku wideogier, powinien chociaż dawać pierwszeństwo tym grom, które mają na celu rozwiązywanie problemów, wymyślenie różnych strategii, pozyskiwanie rozmaitych zręczności, sprytu; gry które wymagają skupienia uwagi i szybkości, czy orientacji w różnych labiryntach. Gry te powinny rozwijać witalność, zręczność i indywidualne zdolności dziecka.

Kończąc, podkreślmy najpierw kwestię współwystępowania, czy też współoddziaływania kilku znaczących tu czynników. Zdaniem J. Svobody, należą do nich „*dobrobyt, brak dobrych wzorców, negatywne wzorce zaczerpnięte z gier komputerowych, słaba zdolność wzajemnej komunikacji, przy wciąż zwiększającym się indywidualizmie, jak też i inne czynniki*“.²⁸ Mówiąc o indywidualizmie, J. Svoboda prawdopodobnie ma na uwadze poszerzający się obecnie „*indywidualizm*“, w przeciwieństwie do indywidualizacji. Indywidualizacja w procesie edukacji, w tym wczesnoszkolnej, pozwala bowiem eliminować, a tym samym zapobiegać negatywnym, agresywnym formom zachowań uczniów, dzieci. Ujawnia się w jednostkowo zorientowanej edukacji, tj. uwzględniającej ich osobiste potrzeby, indywidualne tempo pracy, specyficzne zainteresowania i zdolności. Sprzyja osiągnięciu osobistego maksimum rozwoju każdej jednostki, biorąc pod uwagę jej predyspozycje. Indywidualizacja w procesie edukacji, w tym edukacji wczesnoszkolnej determinowana jest odpowiedzialnym poznaniem osobowości ucznia, dziecka oraz akceptacją jego osoby: takim, jakim jest. Niedopuszczaniem do sytuacji, w których w sposób agresywny zmuszałoby się go do czegoś, co nie przyjmowałby z radością, zadowoleniem, bez negatywnych, czy też agresywnych wypowiedzi. Zapobieganie zachowaniom agresywnym to przede wszystkim budowanie w domu i szkole poczucia bezpieczeństwa i relacji interpersonalnych, które są oparte na wzajemnym szacunku i zaufaniu.²⁹ Koniecznością jest opracowanie działań profilaktycznych, a także, w miarę możliwości, ich wczesne realizowanie, kiedy zaburzone zachowanie nie jest jeszcze stałą cechą osobowości dziecka. Łatwiej jest zapobiegać powstawaniu zaburzeń u dzieci, niż je naprawiać, zauważa J. Grochulska. Konieczne są zintegrowane działania pedagogiczne w dwóch zakresach: praca w środowisku dziecka i bezpośrednia praca z dzieckiem – dzięki czemu „*wychowanie łączy się ściśle z działalnością zapobiegawczą, z przeciwdziałaniem wszelkim negatywnym wpływom, gdy tylko one mogą zagrozić dziecku, a nawet jeszcze wcześniej, poprzez powstrzymywanie lub łagodzenie takich wpływów, a także przez zwiększanie odporności dzieci na te wpływy*“.³⁰

¹ M. Komorowska, *Agresja w różnym wieku – przejawy i konsekwencje*. „Remedium“ 2009, nr 4, s. 8.

² M. Herbert, *Mamo, on mnie bije*. Gdańsk, 2007, s. 10.

³ M. Komorowska, *Agresja...*

⁴ J. Svoboda, *Agrese a agresivita v předškolním a mladším školním věku*. Praha, 2014, s. 60.

⁵ Z. Skorny, *Dziecko agresywne – objawy, przyczyny, przeciwdziałanie*. [W:] W. Pomykało (red.),

Vademecum dla rodziców. Warszawa 1987, s. 97.

⁶ J. Danilewska, *Agresja wśród dzieci – szkoła porozumienia*. Warszawa, 2002, s. 8.

⁷ C. Határ, *Agresia žiakov*. Nitra, 2007, s.27.

⁸ J. Průcha, E. Walterová i J. Mareš – podajemy za: C. Határ, *Agresia žiakov...*, s.27.

⁹ J. Ranchburg, *Lęk, gniew, agresja*. Warszawa, 1993, s. 99.

¹⁰ Z. Martínek, *Agresivita a kriminalita školní mládeže*. Praha, 2009.

¹¹ E. Verdick, *M. Lisovskis, Jak přežít, když mě všechno štvě*. Praha, 2014.

¹² I. Pufal-Struzik, *Agresja dzieci i młodzieży*. Kielce, 2007, s. 13; S. Guerin, E. Hennessy, *Przemoc i prześladowanie w szkole: skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży*. Gdańsk, 2004, s. 13.

¹³ G. Haug-Schnabel, *Agresja w przedszkolu: poradnik dla rodziców i wychowawców*. Kielce, 2001, s. 44-46.

¹⁴ Tamże, s. 43.

¹⁵ S. Guerin i E. Hennessy, *Przemoc i prześladowanie...*, s. 11.

¹⁶ P. Janský, *Dítě s problémovým chováním a náhradní výchovná péče ve školských zařízeních pro výkon ústavní a ochranné výchovy*. Hradec Králové, 2014.

¹⁷ J. Kołodziejczyk, *Agresja i przemoc w szkole*, Kraków, 2004, s. 10.

¹⁸ Szerzej zobacz: F. Koukolík, *Základy kognitivní, afektivní a sociální neurovědy III. Agrese a násilné chování*. Prakt. Léč, 2011, 91, No. 3. pp. 123-126.

¹⁹ Zobacz np.: S.M. Coté, T. Vaillancourt, J.C. Leblanc et al. *The development of*

physical aggression from toddlerhood to pre-adolescence. Anationwide longitudinal study of Canadian children. J. Abnorm. Child. Psychol. 2006, 34, p. 71-85.

²⁰ J. Kołodziejczyk, *Agresja i przemoc*, s. 10-13.

²¹ Z. Martínek, *Agresivita...*

²² Tamże

²³ Tamże, s.11-150.

²⁴ A. Suchý, *Mediální zlo – mýty a realita. Souvislost mezi sledováním televize a agresivitou u dětí*. Praha, 2007, s.25- 168.

²⁵ E. Antier, *Agresivita dětí*. Praha, 2004.

²⁶ F. Koukolík, J. Drtilová, *Zlo na každý deň. In Janský, P. Dítě s problémovým chováním a náhradní výchovná péče ve školských zařízeních pro výkon ústavní a ochranné výchovy*. Hradec Králové, 2014, s. 110.

²⁷ E. Antier ANTIER, *Agresivita dětí...*, s. 50-100.

²⁸ J. Svoboda, *Agrese a agresivita...*, s. 60-61.

²⁹ E. Nerwińska, *Przeciwdziałanie agresji i przemocy: porozumienie w szkole*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2007, nr 1, s. 9.

³⁰ J. Grochulska, *Agresja u dzieci*. Warszawa, 1993, s. 120.

Instytut Studiów Społecznych

Gra uliczna z Narodowym Bankiem Polskim

Joanna Kalemba, Małgorzata Kiersztyn



Organizatorzy gry ulicznej

Nasi studenci pierwszego roku administracji i członkowie Stowarzyszenia MELO zorganizowali Grę Uliczną. Rozgrywki miały miejsce 9 czerwca 2015 roku w godzinach 9:00-16:30 na terenie Raciborza. W zabawie uczestniczyły trzyosobowe i czteroosobowe grupy. Dzięki zaangażowaniu całego zespołu pracującego nad tym projektem nawiązano współpracę z Narodowym Bankiem Polskim, Radiem Vanessa oraz władzami naszego miasta. Pomocna dłoń partnerów przedsięwzięcia okazała się kluczem do sukcesu Gry Ulicznej.

Foto: naszraciborz.pl



Po wysiłku włożonym w grę smakował posiłek przygotowany dla uczestników

Wydarzenie cieszyło się dużą popularnością nie tylko wśród naszych studentów, ale także wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Nie można również zapomnieć o grupie nauczycieli z Zespołu Szkół Ekonomicznych, czy też uczestnikach ze szkół pozaraciborskich. Uczestnicy imprezy zobowiązani byli pokonać trasę łączącą siedem baz kontrolnych. W każdym punkcie na uczestników zabawy czekał zestaw pytań z różnych dziedzin, np.: historii PWSZ i Raciborza, polityki monetarnej itp. Poprawne rozwiązanie gwarantowało wygranie zagadki wskazującej położenie kolejnej bazy pytań. Pomyłka w udzieleniu odpowiedzi obligowała grupę do przebycia karnej trasy, której finał znajdował się w Komendzie Policji. Zwieńczenie wędrówki uczestników nastąpiło w auli naszej Uczelni. Tam na wszystkich czekał poczęstunek, po którym wszyscy ochocho wzięli udział w tańcu belgijskim.

Każdy uczestnik Gry Ulicznej otrzymał 100 tys. złotych w postaci brykietu, filmową opowieść o losach polskiego pieniądza i pamiątkową koszulkę. Delegaci NBP przygotowali dodatkowe nagrody dla zwycięzców rozgrywek.

Jesteśmy zadowoleni z realizacji i sukcesu Gry Ulicznej. Naturalnie, całe przedsięwzięcie wymagało dużego nakładu pracy każdego członka zespołu. Radość uczestników imprezy jest dla nas cenną nagrodą i źródłem motywacji do realizacji kolejnych projektów, takich jak Gra Uliczna - mówiła pomysłodawczyni projektu i lider zespołu Magdalena Duraj

Instytut Studiów Społecznych

Rywalizacja na strzelnicy

Od października ubiegłego roku raciborska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa wzbogaciła się o kierunek 'bezpieczeństwo państwa'. Oprócz wykładów i ćwiczeń akademickich studenci kierunku uczestniczyli w zajęciach prowadzonych m. in. w raciborskim Zakładzie Karnym, Centrum Zarządzania Kryzysowego, Straży Granicznej. Brali udział w kursach: samoobrony, przeznaczonym dla służb mundurowych, zorganizowanym przez nasz Instytut wspólnie z Polskim Związkiem Instruktorów Służb Mundurowych, pierwszej pomocy z elementami medycyny pola walki oraz zajęciach strzeleckich. Te ostatnie zapoczątkowały miesiąc temu.

30 maja 2015 roku na strzelnicy IPA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji) w Raciborzu odbył się konkurs strzelecki o Puchar Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Do zawodów stanęło osiem drużyn (studenci i pracownicy) reprezentujących poszczególne instytuty naszej Uczelni. Konkurencje odbyły się w dwóch kategoriach – grupowej i indywidualnej. Strzelano z broni sportowej długiej, nabojami bocznego zapłonu. Każdy z trzydziestu dwóch zawodników oddał dwadzieścia trzy strzały, w tym trzy próbne. Nad przebiegiem zawodów czuwali instruktorzy i sędziowie z Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Konkurs zorganizował Instytut Studiów Społecznych wraz z raciborskim oddziałem Ligi Obrony Kraju. ISS okazał się być bardzo „niegościnnym” gospodarzem, bowiem jego studenci z kierunku 'bezpieczeństwo państwa' zdobyli obie główne nagrody.

Zespół w składzie **Katarzyna Krawiec, Michał Stalka, Adrian Pisulski i Piotr Płaczek** wywalczył pierwsze miejsce, otrzymując Puchar Rektora z rąk p.o. rektora dr. inż. Juliusza Kiesia. Marek Szymanowski natomiast okazał się bezkonkurencyjny w klasyfikacji indywidualnej, zdobywając statuetkę dla Najlepszego Strzelca.

Gratulujemy studentom kierunku 'bezpieczeństwo państwa' oraz całemu Instytutowi Studiów Społecznych. Musimy jednak przypomnieć, że studenci tego kierunku już wcześniej mieli zajęcia na strzelnicy, dlatego nie dziwi ich dobry wynik. Mamy nadzieję, że za rok konkurs ten zostanie powtórzony a rywalizacja będzie równie ostra jak w roku bieżącym.

Foto: naszraciborz.pl



Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki

Škola u HRANIC – BEZ HRANIC

Prof. Gabriela Kapica, Aleksandra Osowska

Jadąc z Raciborza do Opawy, tuż po przekroczeniu granicy polsko-czeskiej, dojedziemy do Sudic – pięknej wsi z górującym nad nią kościołem p.w. św. Jana Chrzciciela.

Po prawej stronie tej trasy spoza zabudowań i zieleni wyłania się imponujący kompleks budynków. To właśnie siedziba Zkładni (Podstawowej) Školy i Przedszkola w Sudicach – docelowe miejsce wycieczki dydaktycznej studentek III r. edukacji elementarnej.

Był piękny, słoneczny, choć trochę chłodny majowy dzień - 27 V 2015.

Wizyta nasza zbiegła się z przypadającymi na ten rok szkolny obchodami 40-lecia Školy, a dokładniej z oddaniem do użytku w roku 1974/75 nowego budynku. Przed jego wybudowaniem nauka odbywała się aż w czterech różnych miejscach.

Współcześnie Škola w Sudicach to w pełni zmodernizowana placówka oświatowa, wyposażona w nowoczesne urządzenia techniczne, realizująca międzynarodowe projekty edukacyjne. Dla przykładu poprzez wdrażanie programu pn. *eTwinning Label* uczniowie z małych Sudic nawiązali międzynarodową współpracę ze szkołami w Hiszpanii, Macedonii, Rumunii, Norwegii oraz na Słowacji.

Do dziewięciu klas w roku szkolnym 2014/15 uczęszczało 112 uczniów, zatrudnionych było 12 nauczycieli. Przedszkole liczyło 36 dzieci pod opieką dwóch nauczycielek.

Funkcję Dyrektorki pełni **mgr. Ivana Kobzová**, a jej zastępcą jest **mgr. Lenka Bělaková**.

Na szczególną uwagę zasługuje tu indywidualizacja kształcenia (kilku-

nastoosobowe oddziały) oraz szeroka gama zajęć pozalekcyjnych, umożliwiających wielokierunkowy i harmonijny rozwój osobowości uczniów. Należą do nich m.in. następujące koła zainteresowań: koło literackie, języka angielskiego, dramatyczne, muzyczne, komputerowe, turystyczno-przyrodnicze, tenisowe, chór czy zajęcia rozwijające kreatywność.

Wśród corocznych imprez organizowanych w Szkole na przestrzeni roku szkolnego znajdują się takie jak: mikołajki, bożonarodzeniowy jarmark, „wielkanocne stoły”, dzień otwartych drzwi, Dzień Matki, Dzień Dziecka, dzień sportu, dzień morza, dzień w przyrodzie, wyjazd do teatru w Opawie, liczne wycieczki oraz uroczyste pożegnania uczniów klasy 9-tej.

Do modernizacji Školy w ostatnich latach znacznie przyczynił się udział w projekcie zainicjowanym przez Uniwersytet Śląski w Opawie oraz Akademię Górniczą w Ostrawie. Projekt ten promował rozwój edukacji medialnej z wykorzystaniem najnowszej technologii informatycznej i komunikacyjnej. Udział w tym przedsięwzięciu zaowocował wyposażeniem Školy w nowoczesne urządzenia techniczne, m.in. laptopy, notebooki, tablety oraz dostępem nauczycieli do bezpłatnych kursów kwalifikacyjnych.

Celem wizyty w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Sudicach było

przybliżenie naszym studentom czeskiego systemu oświatowego oraz zasad funkcjonowania placówek oświatowych w innym państwie, a więc w odmiennych realiach społeczno-kulturowych. Interesowała nas struktura Školy, jej baza lokalowa i dydaktyczna, organizacja życia szkolnego, styl pracy nauczycieli, a także zachowania uczniów w różnym wieku.

Wizytę tę potraktowaliśmy ponadto jako jeden z elementów edukacji międzykulturowej naszych studentów.

A oto garść refleksji na temat wycieczki spisanych „na gorąco” przez studentkę III EE **Aleksandrę Osowską**.

Zorganizowanie wycieczki do Školy i Przedszkola w Sudicach okazało się świetnym pomysłem, gdyż dostarczyła nam ona nie tylko wielu informacji, ale i pomysłów do naszej przyszłej pracy z dziećmi, a nawet do udoskonalenia polskiego systemu szkolnictwa.

Wizyta rozpoczęła się od serdecznego przyjęcia nas przez Panię Dyrektorki. Najpierw zostałyśmy zapoznane z jej programem, podzieliłyśmy się na zespoły i rozpoczęłyśmy obserwację zajęć w wybranych klasach - od I – po IX. Celem obserwacji było dokonanie porównania stylu pracy nauczycieli i zachowania dzieci w czeskiej szkole z realiami szkoły polskiej.

Wiele czasu zajęło nam zwiedzanie kampusu szkoły – budynku, sali gimnastycznej, pracowni specjalistycznych, a szczególnie świetlicy szkolnej. Stanowi ona oddzielnie funkcjonującą część Školy. Jest bogato wyposażona w przedmioty i akcesoria do różnego typu zajęć, np. gry i zabawy, mała gastronomia, gotowanie, zajęcia plastyczno-techniczne, sportowe, muzyczne itp. Po zajęciach lekcyjnych uczniowie mogą tu w sposób atrakcyjny rozwijać wielostronnie swe zainteresowania i zamiłowania.

Uczniowie mają także do dyspozycji część rekreacyjną - różnego rodzaju obiekty sportowe, zielone ścieżki czy ogród szkolny.

W prawdziwy podziw wprowadziło nas locum, w którym mieści się Przedszkole - duże, przestronne, estetycznie, a zarazem funkcjonalnie wyposażone pomieszczenia (sala zabaw, sypialnia do leżakowania, jadalnia,

szatnia, łazienka, nie mówiąc o nowoczesnie wyposażonej części kuchennej).

Mała liczba dzieci sprawia, że na co dzień bawią się one bez podziału na grupy – wspólnie - od trzylatków aż do sześciolatek.

Zmęczone nieco wędrówką po szkolnym kampusie spotkaliśmy się z Panią Dyrektorką przy kawie, kompcie i ciasteczkach. Był więc czas na informacje o specyfice czeskiego systemu oświatowego, o organizacji pracy w szkole, tradycjach, imprezach szkolnych i lokalnych. Zainteresowały nas także sukcesy uczniów (nawet na skalę kraju!). Obejrzałyśmy gazetki redagowane przez uczniów. Panie chętnie odpowiadały na nasze pytania, wzbogacając je licznymi ciekawostkami.

Kończąc, w imieniu koleżanek kieruję słowa podziękowania Paniom Dyrektorkom za miłe przyjęcie, za podzielenie się doświadczeniami i przybliżenie nam specyfiki funkcjonowania Školy. Cieszymy się, że mogliśmy poznać tak nowoczesną, wzorowo prowadzoną placówkę. Jednocześnie przyłączamy się do gratulacji z okazji jubileuszu jej 40-lecia. Życzymy Uczniom i Nauczycielom i wszystkim pracownikom dalszych sukcesów i wszelkiej pomyślności!

*

Ze względu na dużą liczbę studentek na roku wizyta odbyła się w dwóch turach. Program każdej z nich był jednakowy. Na pożegnanie zrobiliśmy wspólne pamiątkowe zdjęcie.

Warto dodać, że nasze studentki nie poprzestały tylko na zapoznaniu się z funkcjonowaniem Školy i Przedszkola. Zwiedziły także wieś, w pobliskim markecie zrobiły drobne, pamiątkowe zakupy, a przede wszystkim odwiedziły piękny rzymsko-katolicki kościół - wielką trójnawową bazylikę znajdującą się w północnej części wsi, położoną na zboczu góry.

Zachęcamy Czytelników do zwiedzenia tej turystycznej atrakcji w Sudicach.

Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki

Do zobaczenia na pedagogicznym szlaku!

Dr Iwona Konopnicka

W czerwcowe, słoneczne przedpołudnie 26 czerwca 2015 roku w auli odbyło się uroczyste pożegnanie kolejnego rocznika studentów pedagogiki i edukacji artystycznej, kończących studia w murach naszej zacnej Uczelni. Spotkanie rozpoczęła **dr Monik Urbanek**, z Zakładu Pedagogiki Specjalnej, która powitała przybyłych gości oraz studentów reprezentujących następujące specjalności: edukacja elementarna ze specjalnością dodatkową język angielski lub terapia psychopedagogiczna, pedagogika resocjalizacyjna, terapia psychopedagogiczna oraz edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych.

Jako pierwsza głos zabrała Dyrektorka Instytutu Studiów Edukacyjnych i Sztuki - dr Beata Fedyn, która podziękowała wszystkim absolwentom za trzy lata wspólnej pracy, za zaangażowanie oraz działania społeczne na rzecz Instytutu, Uczelni i środowiska. Od podziękowań rozpoczęła też swoje wystąpienie Prorektor PWSZ dr Teresa Jemczura, życząc ponadto sukcesów w dalszej edukacji oraz spełnienia życiowych planów.

Słowa podziękowania oraz życzenia w stronę studentów skierowali także nauczyciele akademicy: prof. dr hab. Gabriela Kapica, dr Gabriela Habrom-Rokosz oraz dr Adam Szcęćka. Jako ostatni wystąpił sekretarz Stowarzyszenia Sympatyków i Absolwentów PWSZ - mgr Marcin Parzonka. Nie tylko życzył studentom pedagogicznych sukcesów, ale prosił o utrzymywanie więzi z Uczelnią i o działania na jej rzecz w środowisku przyszłej pracy.



Następnie Panie Dyrektor ISE i Sz **dr Beata Fedyn** i **dr Ilona Gembalczyk** wręczyły dyplomy oraz nagrody książkowe najlepszym studentom, którzy na przestrzeni 3-letnich studiów uzyskali najwyższe średnie ocen. Były to następujące osoby:

Monika Białas – 4,921,

Danuta Wawrzyńczyk – 4,778,

Ilona Juretzka - 4,750 – edukacja elementarna ze specjalnością dodatkową język angielski;

Sabina Ratyńska – 4,838,

Emilia Pardela – 4,83,

Anna Kłosek – 4,770 - terapia psychopedagogiczna;

Joanna Budzik – 4,744,

Monika Konieczny - 4,740,

Katarzyna Kwaśnica – 4,720 - pedagogika resocjalizacyjna;

Katarzyna Żydek - 4,900,

Ewa Gembalczyk - 4,880,

Edyta Szczotok – 4,840 - edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych.

Dyplomy oraz nagrody książkowe w nagrodę za pełną zaangażowania, aktywną pracę naukową i społeczną otrzymały także członkinie Studenckich Kół Naukowych. Wręczyły je: **dr Gabriela Kryk** – studentkom z Koła Naukowego Pedagogiki Wczesnoszkolnej, **dr Renata Stefańska – Klar** – z Koła Naukowego Psychologii, **dr Monika Urbanek** - z Koła Naukowego Resocjalizacja, a **dr Gabriela Habrom – Rokosz** – członkiniom Koła Fotografii Artystycznej „FOTON”. Wyróżniono również studentów – wolontariuszy Fundacji „Dr Clown”.

Uroczystość pożegnania zakończył występ wokalny studentek edukacji elementarnej pod batutą **mgra Franciszka Borysowicza**.

Zatem Drodzy Absolwenci!

Do zobaczenia na pedagogicznym szlaku!

Foto: G. Habrom-Rokosz



Studium Języków Obcych

Cierpienie w piosence Adele

mgr Joanna Marchwiak

Adele (Adele Laurie Blue Adkins) to jedna z najbardziej utalentowanych brytyjskich wokalistek, która szturmem zdobywa światowe rynki muzyczne. Jej pierwszy album zatytułowany '19' zajął na brytyjskich listach pierwszą pozycję, a sama Adele uznana została przez krytyków muzycznych „top debiutem” roku 2008 w corocznej ankiecie BBC. Dwa lata później kolejny album i kolejny sukces. To właśnie z drugiego albumu zatytułowanego '21' pochodzą rozpoznawalne przez chyba wszystkich utwory 'Somoene Like You' i 'Rolling in the Deep'. Jej niski, wibrujący głos czaruje słuchacza. Kolejnym ogromnym sukcesem okazała się tytułowa piosenka do filmu o przygodach najbardziej znanego agenta brytyjskiego wywiadu – James Bonda. Z pewnością nawet laikom muzycznym utwór 'Skyfall' jest świetnie znany.

'Rolling in the Deep' jest przewodnim utworem w amerykańskim thrillerze „Jestem numerem cztery”, a sama Adele otrzymała za niego trzy nagrody Grammy w 2012 roku, w kategoriach nagranie, piosenka i teledysk roku. W maju 2014 utwór osiągnął rekordową ilość odsłon na YouTube - ponad 500 milionów. Piosenka przepelniona jest emocjami, ponieważ zdradzona i porzucona Adele cierpi, co wyznaje swojemu byłemu chłopakowi. Blizny na jej sercu nie pozwalają tak łatwo zapomnieć bo jest pewna, że razem „mogli mieć wszystko”.

Jedni Adele kochają inni nie cierpią, niezaprzeczalnym zaś faktem jest, że jej głos jest charakterystyczny i rozpoznawalny. Brzmi mocno i tego nie można jej odebrać. Należy też docenić, że śpiewa swoje własne kompozycje wykorzystując w pełni swój talent muzyczny.

'Rolling in the Deep' by Adele

There's a fire starting in my heart
Reaching a fever pitch, it's bringing me out the dark
Finally it's bringing me out the dark
Finally, I can see you crystal clear
[Clean version:] Go 'head and sell me out and I'll lay your ship bare
[Explicit version:] Go 'head and sell me out and I'll lay your shit bare
See how I leave with every piece of you
Don't underestimate the things that I will do
There's a fire starting in my heart
Reaching a fever pitch
And it's bringing me out the dark
The scars of your love remind me of us
They keep me thinking that we almost had it all
The scars of your love, they leave me breathless
I can't help feeling
We could have had it all
(You're gonna wish you never had met me)
Rolling in the deep
(Tears are gonna fall, rolling in the deep)

You had my heart inside of your hand
(You're gonna wish you never had met me)
And you played it, to the beat
(Tears are gonna fall, rolling in the deep)
Baby, I have no story to be told
But I've heard one on you
And I'm gonna make your head burn
Think of me in the depths of your despair
Make a home down there
As mine sure won't be shared
(You're gonna wish you never had met me)
The scars of your love remind me of us
(Tears are gonna fall, rolling in the deep)
They keep me thinking that we almost had it all
(You're gonna wish you never had met me)
The scars of your love, they leave me breathless
(Tears are gonna fall, rolling in the deep)
I can't help feeling
We could have had it all
(You're gonna wish you never had met me)
Rolling in the deep
(Tears are gonna fall, rolling in the deep)
You had my heart inside of your hand
(You're gonna wish you never had met me)
And you played it, to the beat
(Tears are gonna fall, rolling in the deep)
We could have had it all
Rolling in the deep
You had my heart inside of your hand
But you played it, with a beating
Throw your soul through every open door (woah)
Count your blessings to find what you look for (woah)

Turn my sorrow into treasured gold (woah)
 You'll pay me back in kind and reap just what you sow (woah)
 (You're gonna wish you never had met me)
 We could have had it all
 (Tears are gonna fall, rolling in the deep)
 We could have had it all
 (You're gonna wish you never had met me)
 It all, it all, it all
 (Tears are gonna fall, rolling in the deep)
 We could have had it all
 (You're gonna wish you never had met me)
 Rolling in the deep
 (Tears are gonna fall, rolling in the deep)
 You had my heart inside of your hand
 (You're gonna wish you never had met me)
 And you played it to the beat
 (Tears are gonna fall, rolling in the deep)
 We could have had it all
 (You're gonna wish you never had met me)
 Rolling in the deep
 (Tears are gonna fall, rolling in the deep)
 You had my heart inside of your hand
 (You're gonna wish you never had met me)

But you played it
 You played it
 You played it
 You played it to the beat.

- fire starting in my heart - w moim sercu rozpala się płomień
- it's bringing me out the dark – wyprowadza mnie z ciemności
- Finally, I can see you crystal clear - w końcu widzę jasno jaki jesteś
- Go 'head and sell me out – no dalej, sprzedaj mnie
- and I'll lay your ship bare –a wyciągnę twoje brudy
- Don't underestimate - nie lekceważ
- the things that I will do – rzeczy które zrobię
- The scars of your love – blizny po twojej miłości
- remind me of us – przypominają mi o tobie
- they leave me breathless – zostawiają mnie na bezdechu
- I can't help feeling
- We could have had it all – nic nie poradzę, że czuję, iż mogliśmy mieć wszystko
- You had my heart inside of your hand – miałeś moje serce w dłoni
- Tears are gonna fall, rolling in the deep – łzy popłyną głęboko w czelusć
- You're gonna wish you never had met me – będziesz żałował, że mnie poznałeś
- You'll pay me back in kind – odpłacisz mi
- reap just what you sow - cytat z Biblii, List do Galatów, wers 6 :8 „co człowiek siewie to i żąć będzie” (tł. aut. to co posiejesz to zbierzesz)



Dr hab. Franciszek Nieć ze swoją studentką Agnieszka Król

Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki
 Studenckie Koło Naukowe GRAFIT

Wystawa prac Agnieszki Król

W rybnickiej Galerii White Monki odbył się 19 września o godzinie 19.00 pierwszy w tym roku wernisaz firmowany przez Koło Naukowe GRAFIT działające w raciborskiej PWSZ.

Wystawę indywidualną zaprezentowała **Agnieszka Król**. W ramach ekspozycji zademonstrowała zarówno zestaw malarski, jak i eksperymenty graficzne. Agnieszka jest nie tylko studentką plastyki, o czym mogliśmy się przekonać na wernisazu, ale jest również bardzo uzdolnioną wokalistką

(występującą z grupą „Po prostu”). Podczas wieczoru wernisazowego zaprezentowała sekwencję poetyckich utworów na gitarę i głos, wprowadzając śpiewem w klimat swoich prac plastycznych.

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Mrok i groza w Raciborzu

Dr Joanna Kapica-Curzytek

„Malarz obłądu” przynosi jednocześnie dwa udane debiuty: raciborzanina Przemysław Wilczyński jako autora oraz Raciborza – miasta, w którym rozgrywa się mroczna akcja powieści kryminalnej. Książka mrozi krew w żyłach, pobudza wyobraźnię i pozwala zastanowić się nad głębią psychiki człowieka.

PRZEMYSŁAW WILCZYŃSKI Malarz obłądu

Powieść jest raczej thrillerem psychologicznym aniżeli klasycznym „kryminałem”, opartym na schemacie rozwiązywania zagadki popełnionej zbrodni i dochodzenia do odpowiedzi na pytanie: „kto zabił?” Tutaj zbrodniarz pojawia się zaraz na początku. Jest więźniem raciborskiego Zakładu Karnego. Antoni Filip Grzędą, gwałciiciel i seryjny morderca, jest szczególnego rodzaju osobistością. Jan Kowalski, raciborski dziennikarz, wolny strzelec, specjalizujący się w kontrowersyjnych tematach, chce przeprowadzić z nim wywiad. Po to, by zrozumieć Grzędę jako człowieka, poznać motywy jego budzących groźbę czynów, wyrafinowanych i szczególnie okrutnych morderstw. Lecz Kowalski marzy też o dziennikarskiej sławie: napisaniu artykułu, a nawet książki, która przyniosłaby mu pieniądze.

Itak zaczyna toczyć się misterna gra. Z początku nie zapowiada się jeszcze, jaki będzie dalszy rozwój sytuacji. Kowalski zabiega u władz raciborskiego więzienia o możliwość widzenia z Grzędą. Kilkakrotne spotkania z osadzonym będą mogły zaowocować napisaniem tekstów. Ale jest coś jeszcze: o tym, czy tak się stanie, decyduje przede wszystkim morderca. To Grzędą od samego początku kontroluje sytuację i stawia warunki: „jeśli wypadniesz obiecująco, to kto wie, może doczekasz się następnej rundy?” (s. 21). Akcja „Malarza obłądu” może trochę przypominać słynne „Milczenie owiec”. Podobnie jak w filmie, mamy tu inteligentnego i przebiegłego psychopata. Wywiera on wpływ na ludzi, z którymi ma kontakt, chce ich osaczyć i zdominować.

Życie Jana Kowalskiego, po trzydziestce, z początku nie różni się specjalnie od życia osób z jego pokolenia. Ma żonę Annę, niezłe się rozumieją, oboje chcieliby zamienić mieszkanie w bloku na większe, może postarać się o dziecko. Ale z tym trzeba jeszcze zaczekać, najprawdopodobniej do chwili gdy dziennikarz odniesie zawodowy i finansowy sukces. Najpierw trzeba popracować, by móc sprzedać teksty o swoim bohaterze. Tym bardziej, że Anna niedawno zmieniła pracę, założyła firmę w branży księgowości. Wraz z Katarzyną, współpracowniczką i przyjaciółką są jeszcze „na minusie”.

Wszystko wskazuje na to, że Kowalski jest na dobrej drodze do dziennikarskiego sukcesu. Został pozytywnie oceniony przez Grzędę. Może więc liczy na następne spotkania z mordercą w więzieniu. Na „następną rundę”? Jednocześnie w jego życiu zaczyna się dziać coś dziwnego. Wkrada się coś mrocznego, niekontrolowanego, niepoznawalnego. Obsesja? Psychoza? Obłąd? Nie ma wątpliwości – to objawienie zła, które chwytwa w swoje kleszcze mocno i nie pozwala uciec. Bezwzględne zła, które stopniowo zmienia bohatera, spychając go w otchłań ciemnej strony ludzkiej natury.

Ten proces został opisany przez Przemysława Wilczyńskiego bardzo sugestywnie. Lektura trzyma w napięciu, nie pozwala o sobie zapomnieć, powieściowe sceny (niektóre bardzo drastyczne) mocno oddziałują na wyobraźnię. Przerazają i zaskakują. Co się dzieje z dziennikarzem?

Czy ktoś steruje jego myślami? Kowalski zbliża się do odkrycia tajemnic zbrodni Grzędę, ale będzie musiał zapłacić za to ogromną cenę.

Cień grozy pada także na Annę. Gdy któregoś dnia wraca z pracy, dzieje się coś strasznego, co na zawsze zmienia również ją. Więź Jana i Anny rozpada się. Odsuwają się od siebie. Czy kiedykolwiek ich małżeństwo się odbuduje? Bardzo interesującą, nietuzinkową postacią w powieści jest Katarzyna. Dziewczyna jest zupełnym przeciwieństwem Anny, jeśli chodzi o podejście do życia. Okazuje się, że nie jest obojętna Janowi. Jej życiowe wybory i decyzje mają zaskakująco duży wpływ na Kowalskiego, który w pewnym momencie znajdzie się w punkcie, skąd nie ma odwrotu...

Warte podkreślenia jest to, że autor uzyskał efekt mrocznego i przynębiającego thrilleru za sprawą scen nieprzeładowanych akcją, napisanych przejrzystym, żywym, bogatym językiem. Jest to opowieść raczej kameralna, wywołująca chwilami uczucie klaustrofobii. Bohaterów (łącznie z drugoplanowymi) jest zaledwie kilkoro, a psychologiczne napięcie między nimi jest nieraz tak trudne do zniesienia, że udziela się także czytelnikowi.

Szkoda tylko, że autor porzucił dość ciekawie ujęte sceny spotkań Kowalskiego z Grzędą w więzieniu. Ich regularność mogłaby dać jeszcze lepszy efekt nieuchronności tego, co się rozgrywa, nadać pulsu i rytmu narastającej grozie. Zamiast tego mamy wrażenie, że coś nas omija i że historia miejscami toczy się bez naszego udziału. Całkowicie zbędny wydaje się wątek spotkania Anny z panią psycholog. Został on szybko porzucony, a powrót do niego jest całkowicie nieprzekonujący. W powieści stanowczo zbyt często bohaterowie sięgają po alkohol – po jakimś czasie ta powtarzalność bardzo nuży i irytuje. Można było z pewnością znaleźć inne sposoby pokazania, że bohaterowie książki aspirują do „mocnych facetów” egzystujących „na krawędzi”.

Racibórz okazał się bardzo wdzięczną, jeśli można tak powiedzieć w przypadku ponurego thrilleru, scenerią dla akcji książki. „Malarz obłądu” należy do tych książek, których czytelnicy mogą podążać śladami powieściowych bohaterów. Została zachowana tu rzeczywiście, aktualna topografia miasta, raciborzanie bez trudu rozpoznają wiele szczegółów związanych ze swoim miastem. Czytelników „Eunomii” ucieszy zapewne wzmianka o „raciborskiej uczelni” (s. 21), natomiast Obora będzie kojarzyć się z dramatycznym finałem jeszcze długo po odłożeniu książki... Duże brawo dla Przemysława Wilczyńskiego za udany debiut pisarski. Czekamy na kolejną powieść z Raciborzem w tle – nie mielibyśmy nic przeciwko temu, by był to w przyszłości znak firmowy autora.

Bardzo dziękujemy wydawnictwu *Sonia Draga* (www.soniadraga.pl) za egzemplarz recenzencki książki.

Przemysław Wilczyński, Malarz obłądu, wyd. Sonia Draga, Katowice 2015, ss. 448.

W recenzji pt. „W Teksasie do dzisiaj mówią po Śląsku!” w „Eunomii” z czerwca 2015 błędnie napisaliśmy nazwisko księdza Leopolda Moczygemby. Bardzo przepraszamy.

Nowości biblioteczne

Oto kolejny zestaw publikacji, które zasilily nasz uczelniany księgozbiór.

Dziękujemy Pani Dyrektor i pracownikom Biblioteki PWSZ.

Redakcja

1. Adamczewska-Wejchert H. (1985). Kształtowanie zespołów mieszkaniowych. Warszawa: Wydaw. Arkady.
2. Berezowski L. (2014). Jak czytać i rozumieć angielskie umowy? Warszawa: Wydaw. C.H. Beck.
3. Berezowski L. (2015). Jak czytać i rozumieć angielskie dokumenty notarialne, testamenty i pełnomocnictwa? Warszawa: Wydaw. C.H. Beck.
4. Broniewski T. (1980). Historia architektury dla wszystkich. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
5. Cichla J. (2015). Dynamika i uwarunkowania przemian psychospołecznego funkcjonowania kobiet – ofiar przemocy domowej, w trakcie procesu terapeutycznego. Głogów: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
6. Grzesiak J. (2014). Lekcje i diagnostyka psychopedagogiczna w edukacji dziecka. Konin: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
7. Grzesiak J. (red.) (2015). Jakość innowacji i ewaluacji w toku praktyki pedagogicznej studentów. Konin: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
8. Grzesiak J. (red.) (2013). Efektywność i efekty praktyki pedagogicznej. Konin: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
9. Homplewicz J. (1996). Etyka pedagogiczna. Rzeszów: Wydaw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
10. Kobiak J., Stachurski W. (1984). Konstrukcje żelbetowe. T. 1. Warszawa: Wydaw. Arkady.
11. Konieczna A. (2013). Kierowanie klasą i interakcja na lekcji języka obcego: przewodnik praktykanta. Nysa: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
12. Korzeniewski W. (1989). Budownictwo mieszkaniowe: poradnik projektanta. Warszawa: Wydaw. Arkady.

13. Kumaniecki K. (1988). Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu. Warszawa: Wydaw. PWN.
14. Lechowicz L. (2012). Historia fotografii. Cz. 1. 1839-1939. Łódź: Wydaw. Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej.
15. Mączyński Z. (2008). Elementy i detale architektoniczne w rozwoju historycznym. Warszawa: Wydaw. Arkady.
16. Parnicki-Pudełko S. (1975). Architektura starożytnej Grecji. Warszawa: Wydaw. Arkady.
17. Pasieczny R. (2011). Architektura drewniana. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Multico.
18. Peters P.P., Rosner R. (1983). Małe zespoły mieszkaniowe: domki jednorodzinne, małe osiedla. Warszawa: Wydaw. Arkady.
19. Runkiewicz L., Błaszczński T. (red.) (2014). Ekologia w budownictwie. Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne.
20. Rybak M. (2004). Etyka menedżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
21. Siegel C. (1974). Formy strukturalne w nowoczesnej architekturze. Warszawa: Wydaw. Arkady.
22. Solomon R.C., Higgins K.M. (2003). Krótka historia filozofii. Warszawa: Wydaw. Prószyński i ska.
23. Szafer T.P. (1979). Nowa architektura polska: diariusz 1971-1975. Warszawa: Wydaw. Arkady.
24. Ściborek Z., Wiśniewski B., Kuc R.B., Dawidczyk A. (2015). Bezpieczeństwo wewnętrzne. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.
25. Świątek L. (2015). Dematerializacja w architekturze: imperatyw projektowania zrównoważonego. Szczecin: Wydaw. Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego.
26. Ujma-Wąsowicz K. (2012). Kształtowanie przestrzeni sportowo-rekreacyjnych w mieście: ewolucja problemu. Gliwice: Wydaw. Politechniki Śląskiej.
27. Vardy P., Grosch P. (2010). Etyka: poglądy i problemy. Poznań: Wydaw. Zys i ska.
28. Zieliński E. (2013). Administracja rządowa i samorządowa w Polsce. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
29. Żenczykowski W. (1964). Budownictwo ogólne. T. 1. Materiały i wyroby budowlane. Warszawa: Wydaw. Arkady.
30. Żenczykowski W. (1987). Budownictwo ogólne. T. 3. Część 1. Problemy fizyki budowli i izolacje. Warszawa: Wydaw. Arkady.

Wystawa FOTONU w Opawie



Foto. Agnieszka Furmanowicz FOTON



Foto. Patrycja Piechula FOTON



Foto. Wojciech Chrubasik FOTON

www.pwsz.raciborz.edu.pl
www.facebook.com/PWSZ.w.Raciborzu

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu zaprasza na

INAUGURACYJNY PIKNIK STUDENCKI

KAMPUS PWSZ
07.10.2015
14.00-22.00
WEJSCIE FOR FREE

W PROGRAMIE:

14.00 ROZPOCZĘCIE NA AULI

PREZENTACJE:
ERASMUS+
KOŁA NAUKOWE
BIURO KARIER
INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

ATRAKcje:
MECZ SIATKÓWKI wykładowcy vs. studenci
KALAMBURY wykładowcy vs. studenci
TURNIEJ FIFA NA XBOX 360
TURNIEJ SCRABBLE

GRILL Z FIRMĄ ERNESTYN JANETA
KINO 7D
SŁODKI POZOSTUNEK
DOBRA MUZA





RADOSNE ROZPOCZĘCIE ROKU AKADEMICKIEGO



Przewodnicząca Samorządu Studenckiego Martyna Dziurska mobilizuje studentów